

№ 86.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Anastazego.  
 Śr. św. Marceliana.  
 Czw. św. Aniceta P.  
 Piąt. św. Bogumiła W.  
 Sob. św. Tymona M.  
 Niedz. św. Salpicjusza M.  
 Pon. św. Anzelma B.

Wschód słońca godz. 5 m. 06  
 Zachód słońca godz. 6 m. 56  
 Długość dnia godz. 13 m. 51  
 Przybyło słońca godz. 6 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięcznie „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 41  
 Półrocznie „ „ 7

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd M 6

Telefonu № 393

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 15 kwietnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekst po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

## Teatr Popularny

Dziś „Pani prezesowa”.

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro „Intryga i miłość”.

W piątek I-szy występ Stanisławy Wysockiej  
 w tragedji „Dziewica Orleańska”. Bilety sprzedaje się codziennie.

## Zatarg bułgarsko-rumuński.

Zapowiadają, iż Bułgaria ustąpi Rumunii Silistryę. Czy całą, czy tylko twierdzę, czy pod warunkiem odkupu ziemi i budynków rządowych, niewiadomo. Wogóle szczegółów jeszcze brak. Rosya dokłada wszelkich starań, aby Rumunię złączyć z Bułgarią i stworzyć obręcz, opasującą Austro-Węgry. Jeszcze stosunki oficjalne Rumunii i Austro-Węgier są bardzo dobre. Jeszcze podstawą operacji wojennych jest umowa z monarchią, jeszcze nie mówi się bardzo przyjaźnie o Bułgarii.

Na obiedzie, wydanym przez austro-węgierskiego posła na cześć następcy tronu rumuńskiego, król Ferdynand manifestował bardzo serdeczne usposobienie. Był to objaw dotychczasowej polityki i osobistego stosunku do ks. Furstenberga, którego dwór rumuński bardzo lubi i ceni.

Już od paru dni w Bukareszcie nie mówi się i nie pisze wrogo przeciwko Bułgarii i Rosji. Proces Golescu o szpiegostwo przeciąga się coraz bardziej i już ani słowa nie piszą o wrogiej sąsiadce, na rzecz której szpiegostwo miało być prowadzone. Nie pisze się o transportach amunicji, mundurów i żywności, płynących z Odessy ku brzegom Bułgarii. Uchylły wołania o ratunek Kucwołochów i obawy o ich dolę pod berłem bułgarskiem.

Natomiast—rzecz znamienita—podnieśli głos rumuni na Bukowinie. Odbijają się zebrania, odbywają się skargi na ucisk ze strony centralistów wiedeńskich, nawołuje się do obrony narodowości rumuńskiej, narażonej na prześladowania, przyczem akcentuje się jedność narodowa i kulturalną wszystkich rumunów. Skandal, wywołany w Czerniowcach, odbił się w Bukareszcie głośnie echem. Dziś lub jutro, może się rozpocząć nowa walka bukowińskich rumunów przeciwko rządowi austriackiemu, przeciwko prądom germanizatorskim, przeciwko faworyzowaniu rusinów.

Zamierzone, czy tylko zapowiedziane porozumienie się węgrom z rumunami w Siedmiogrodzie, dotąd nie przyszło do skutku i zdaje się, poszło „ad acta”.

Bułgaria od kilku dni zmienia pogląd na kwestję sporu z Rumunią. Skutek to jej stosunku do Grecji, który wcale nie zapowiada się przyjaźnie. Mieć po swej stronie Rumunię, to znaczy zabezpieczyć się na wypadek zatargu

z Grecją. A Rumunia dziś dużą przedstawia całość. Przygotowała się dzielnie do wojny. Ma wszystko. Taki sprzymierzeniec bardzo jest pożądanym.

Więc w Bukareszcie opinia najpoważniejsza, mająca łączność ze sferami rządzącymi, powoli zwraca się przychylnie w stronę Rosji, o której zaczyna się mówić z życzliwością.

Zachowanie się Czarnogóry wywołało tu bardzo przykre wrażenie, które może silnie zażywić na szali sympatji politycznych Rumunów. Zachowaniu się króla Nikity nadają w Bukareszcie doniosłe znaczenie upatrując w niem dowód—słabości Austro-Węgier. Nikita zuchwałym nie był nigdy. Jeżeli pierwszy wypowiedział wojnę Turcyi, wojnę, w której wszyscy zwyciężali, a on ponosił porażki, uczynił to w myśl wyraźnego natchnienia. Dziś, gdy głód i nędza w jego kraju grasują, brawura taka byłaby szaleństwem, a król Nikita szalonym nie jest. Znakomity polityk, który potrafił równocześnie wyrabiać sobie zapomogi w Petersburgu i Wiedniu, nie zrywał się nigdy zuchwale do boju. Narodowi dawał więcej pieśni bojowych, niż dobrobytu,—ale bez rozmysłu nie stawiał się ostro nikomu, nawet turkom.

W Bukareszcie wiedzą, pod czyjem natchnieniem działa król Mikołaj i chociaż nie korzą się przed nim, zaczynają się z nim liczyć coraz więcej, byle Bułgaria podała rękę do zgody, a zdaje się, że to uczyni i sympatye ku Rosji zaczną silnie kiełkować.

Będzie to nową porażką Austro-Węgier.

## Jak młodoturcy zwalczali Szukrego-paszę w Adryanopolu.

Berlińska „Vossische Zeitung” dowiedziała się z poważnego źródła, że przyczyną szybkiego upadku Adryanopola i przyczyną łatwości szturmowi wojsk bułgarskich do tego miasta, była agitacja młodoturków, znajdujących się w Adryanopolu, przeciwko Szukremu-paszy.

Informator tej gazety twierdzi, że zaraz po upadku Kiamila-paszy młodoturcy w Adryanopolu za pośrednictwem telegrafu bez drutu, dowiedzieli się o przewrocie, który zaszedł w Konstantynopolu i utworzyli komitet rządzący miastem. Ponieważ udało się im zawładnąć stacją telegrafii bez drutu w Adryanopolu, przeto w krótkim czasie wyrosli na właściwych panów miasta.

Do tego komitetu należał generał-gubernator w Adryanopolu Halill-pasza, komendant miasta Ismail-pasza i szef sztabu generalnego Szukrego-paszy generał Fuad-pasza.

Komitet młodoturcki w krótkim czasie usunął cały wpływ Szukrego-paszy wydawał poza jego plecami rozporządzenia, rozdawał nominacje dowódców, a nawet wydawał zlecenia, jak należy używać poszczególnych oficerów.

Komendant miasta Ismail-pasza w drukarni miejskiej wydrukował broszurę twierdzącą, że całe nieszczęście, które spadło na Turcję, pochodzi z winy Kiamila-paszy i staroturków. A ponieważ Szukry-pasza jest także staroturkiem, po waga jego ucierpiała niesłychanie skutkiem tej broszury. Korpus oficerski, a nawet żołnierze, podzielili się na dwa wrogie obozy. Szef sztabu generalnego Fuad-pasza spekulował cukrem, solą, mąką, zakupując wszystkie zapasy i potem sprzedawał je częściowo po wysokiej cenie. Zarobił podczas oblężenia 80,000 franków. Żołnierze przestali pilnować swoich posterunków; spędzali noce w kawiarniach ze śpiewaczkami.

Szukry-pasza zniechęcony tego rodzaju postępowaniem podwładnych, zerwał wszelkie stosunki z generałami, z głównym sztabem i zamknął się w porcie Haderköl, nie troszcząc się o nic.

Bułgarzy rozporządzający wyborem systemem szpiegowskim, wnet dowiedzieli się o tem, co się dzieje w twierdzy i rozpoczęli bombardowanie najsłabszej strony twierdzy na wschodzie i zdobyli dnia 24 marca fort Maslak. W nocy z 24 na 25 marca wprowadzili tamże swoją artylerję i rankiem 25 marca zaczęli bombardować morderczo forty Ajwas i Ajjolu.

Pod wpływem ognia bułgarskiego załogi i kanonierzy obu fortów uciekli tak, iż nad ranem 26 marca wojska bułgarskie zajęły oba forty bez walki. Szukry pasza dowiedziawszy się tem, co się stało, telegrafował do fortów, że wojsko może robić co chce. Kilka fortów się broniło, inne forty się poddały. Oto przyczyny prawdziwe upadku Adryanopola.

Musimy zwrócić uwagę, że w interesie pruskim leży, by tłumaczyć słaby opór militarny turków względami politycznymi, ponieważ w ten sposób prasa niemiecka uwalnia instruktorów niemieckich w wojsku tureckim od zarzutów i od krytyki. Trudno uwierzyć, by w oblężonej twierdzy, turkom do tego stopnia brakowało poczucia patriotyzmu i odpowiedzialności w chwili, gdy wróg stał pod wałami twierdzy.

## Zawsze dwie miary.

Sprawa polska znowu zaczyna interesować opinię publiczną Europy. Jest bardzo popularna przedewszystkiem we Francji, gdzie łączą się z nią zawsze sprawy Alzacji i Lotaryngii.

Niedawno temu alzatczyk Zislin opublikował szereg znakomych karykatur i przeświadczenie ry-

sowanych satyr na Niemców p. t. „Sourires d'Alsace”. Te znakomite rysunki, pełne niefałszowanego humoru, pysznej obserwacji a niemalej złośliwości zwróciły na siebie uwagę całego świata artystycznego, tudzież niemieckich sfer urzędowych.

Paryski „Matin” podał dwa rysunki Zislina. Jeden z nich przedstawia ogromną, piwem roz-tuczoną Germanię, opierającą się jedną ręką na katowskim mieczu, a drugą przygarniającą obdar-tego i złośliwie uśmiechającego się ulicznika al-bańskiego z pałką w ręku i z nożem za pasem. Rysunek ten podpisany jest: „Szlachetna Germa-nia domaga się samorządu dla Albanii”.

Drugi rysunek przedstawia celę więzienną; w jednym jej kącie z książką w ręku siedzi ma-ła alzatka, gdy chłopczek w rogatywce smutny siedzi w zagłębieniu zakratowanego okna. Pod-pis pod tym rysunkiem brzmi: „ale odmawia samorządu w Polsce tudzież w Alzacji i Lotaryn-gii”.

## Teatr Popularny.

„Pani prezesowa” komedia w 3-ach aktach Hennquin'a i Vebera.

Teatr popularny w ubiegłą sobotę odstąpił od dotychczasowego swego zwyczaju i zamiast komedii, trącających myślką, wystawił jedną z naj-nowszych i najlepszych „Panią prezesową”, —ko-medye, która, mimo 30 z górą przedstawień, cieszy się do dnia dzisiejszego w Warszawie w „Teatrze letnim” ogromnym powodzeniem...

Przyznać muszę, że reklama, jaka poprzedzi-ła ostatnią premierę, jest zupełnie zasłużona. Sztuka bowiem nie tylko jest świetnie zbudowa-na, lecz obfituje także w tyle dowcipu i zaba-wnych sytuacji, jest mimo swego nieprawdopo-dobieństwa tak szczerą i zabawną, że bawić musi każdego, choćby cierpiał na czarną melancholię lub stał w przededniu tak częstego u nas ban-kructwa...

Dyrekcja teatru, wystawiając komedye, sta-rała się też nadać jej odpowiednie ramy nie tyl-ko w wystawie, starannem i sumiennem wyreży-serowaniu, lecz także i w obsadzie ról. Więc mimo, że rozbiieranie się na scenie i pozostanie dłuższy czas choćby w najpiękniejszym i najszy-kowniejszym negliżu, nie należy do przyjemno-ści i nie każda artystka na to by się zgodziła, rolę bohaterki pani prezesowej objęła p. Gryficz i zagrała ją bajecznie. Pomijając już same wa-runki zewnętrzne, jak uroda, wspaniała budowa, oraz prześliczne toczone ramiona i ręce, jakie w pierwszym rzędzie forytowały artystkę przed innemi do zagrania tej roli, p. Gryficz postać pani prezesowej tyle nadała wdzięku, słodyczy i miękkości zarówno w ruchach, jak i głosie, że porwać musiała każdego, nie wyłączając... żona-tych, którzy—rzecz naturalna—czując obok siebie czułe oko połowicy, pozornie, ale tylko pozor-nie, zachowywali się... biernie. Artystka nie za-pomniała i o tem, że gra kokotę, więc do po-wyższych... zalet, dodała jeszcze jedną—odrobi-nie szelmostwa, jaka bądź co bądź cechuje pra-wie każdą kabaretową śpiewaczkę i stworzyła w ten sposób typ doskonały, świetnie pomysła-ny, mistrzowsko przeprowadzony w każdym naj-drobniejszym szczególe.

Bajeczną grę p. Gryficz oceniła też publi-czność, darząc ją po każdej odsłonie gorącymi oklaskami; po akcie drugim wręczono artystce prześliczny kosz żywego kwiecia.

W roli kontrastowej—pospolitej kucharki—która szczęśliwym zbiegiem okoliczności została żoną prezesa sądu—wystąpiła p. Różańska. I tu pomysł w obsadzie ról był nadzwyczaj trafny, p. Różańska bowiem pod względem gry zupełnie dorównała swojej partnerce. Była w miarę ordy-narną, w miarę „prezesową”—z ogromną szcze-rością i pasją czyściła „metal”. Rolą Aurory, artystka wzbogaciła swój i tak już bogaty reper-tuar i może zaliczyć ją do najlepszych swoich kreacji.

Niezmiernie pomysłowym, świetnym w wy-konaniu Bienassisem, mulem ministeryalnym, był p. Miciński, doskonałą, rubaszną i zabawną słu-żącą Zofią p. Chrzanowska.

Reszta artystów z pp. Kułakowskim, Zbo-rowskim i Dąbrowskim na czele, w zupełności dosłownie wywiązała się do bohaterek komedii. Zu-

pełnie poprawnym w grze, jako szef woźnych Maryusz, był p. Piekarski, artysta jednak — jak zwykle—przejaskrawił postać w charakterystyce. Raziła także w akcie pierwszym garderoba arty-stów. Rzecz dzieje się wprawdzie na prowincyi, nie upoważnia to jednak artystów, by mieli wy-mięte ubrania i liche kołnierze. Są to drobnostki, głupstwka, które przy odrobinie uwagi można uniknąć, a całość niewątpliwie przy następnych spektaklach wypadnie jeszcze lepiej.

Na premierze bawiono się wybornie; licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła też wy-konawcom oklasków.

Sztuka ma zapewnione powodzenie choćby z tego względu, że jest „pieprzną” i niezmiernie wesołą...

Na ostatniej premierze nie mogłem oprzeć się jednej przykłej myśli, że teatr ten, który dzie-ki njestrudzonej pracy obu dyrektorów pp. Mie-lewskiego i Bolesławskiego, zdobył sobie ogólne uznanie, rozbija się i że więcej po obecnym se-zonie go nie zobaczymy. Jak mnie wieści do-chodzą, p. Mielewski wraca na pierwszego reży-sera na scenę krakowską, p. Bolesławski ma zaś inne zamiary. Warto zapytać dlaczego?—przecież na publiczność naszą dyrektorzy żalić się nie mogą. Teatr wywalczył sobie prawo bytu, był ogólnie lubiany, przyzwyczajaliśmy się do niego i pokochaliśmy, dlaczego zatem dyrekcya, a wraz z nią i obecny zespół teatralny, opuścić ma na zawsze Łódź?

H. Gawroński.

## O nową ulicę i rynek.

Magistrat Łódzki wystąpił obecnie do gubernato-ra piotrkowskiego obszerny memoriał w spra-wie otwarcia nowego rynku targowego przez Tow. akc. Louis Geyer i przeprowadzenia kosz-tem tego towarzystwa nowej ulicy.

Jeszcze w roku ubiegłym Tow. akc. L. Ge-yer podjęło starania u gubernatora piotrkowskie-go o pozwolenie otwarcia rynku targowego na placu własnym, przylegającym do ul. Piotrkow-skiej obok szosy Pabianickiej.

Gubernator prośbę tę polecił rozpatrzyć ma-gistratowi i rezultat przesłać sobie do zatwierdzenia. Komisya techniczno-sanitarna orzekła, że teren pod urządzenie rynku jest odpowiedni, za-strzegła jednakże, by nowa ulica, mająca połą-czyć ul. Piotrkowską z Wólczańską stanowiła przedłużenie ulicy Tusyńskiej i przeprowadzona była w linii prostej nie zaś ukośnej, jak to o-znaczono w planie towarzystwa.

Zgodnie z żądaniem magistratu, towarzystwo przedstawiło magistratowi akt rejentalny, w któ-rym suk. Adama ustąpił mu pas ziemi po-trzebny do przeprowadzenia ulicy prostej. Komis-ya techniczno-sanitarna przy udziale radcy pra-wnego magistratu, zaaprobowała plan tow. akc. L. Geyer i opracowała warunki kontraktu, obej-mującego 22 punkty.

Przez plac, na którym będzie zbudowany ry-nek i ulica, towarzystwo obowiązane jest prze-prowadzić ulicę szerokości 9 sążni, z czego 6 sążni na ulicę do jazdy i 3 sążnie na chodniki.

Zarówno ulica jak rynek mają być wykonane według wskazówek starszego architekta miejskie-go. Instalację do oświetlenia, rury gazowe, śre-dnicy jakiej zażąda magistrat, słupy i latarnie obowiązane jest założyć i ustawić towarzystwo własnym kosztem, oświetlenie zaś daje miasto.

Po ukończeniu budowy towarzystwo oddaje ulicę miastu na własność.

Plac ma być otwarty od strony Piotrkowskiej i zagrodzony baryerami od strony nowej ulicy. Z tej strony mają być urządzone dwa wjazdy. Wjazd i wyjazd dla wozów będzie tylko od strony ul. Wólczańskiej; od strony ul. Piotrkow-skiej otwarty będzie tylko dla ruchu pieszego w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Tow. akc. L. Geyer otrzymuje prawo eks-ploatacji rynku na lat 10 licząc od dnia otwar-cia. Po tym terminie, towarzystwo ewentualnie jego sukcesorzy obowiązani są umowę odnowić.

Za korzystanie z placu towarzystwo wpłaca do kasy miejskiej 500 rb. rocznie.

Na rynku owym niedozwolony będzie handel rybami, śledziami i mięsem, czwartą zaś część placu towarzystwo obowiązane jest oddać bez-platnie właścicielom na handel z wozów.

(a)

## ZYGZAKI.

Tu i owdzie żydzi krzyczą na bojkot, dok-tór Bomasz, czytający widocznie tylko żargonowe pisma, podnosi wielki alarm z powodu strasznych rzeczy, które dzieją się w „Prywiślań-skim kraju”. Słowem, według żargonówek za-chodzą nadzwyczajne wypadki, cała natura „spi-kiła się „na nieszczęśliwy lud”, wszystkim w świe-cie zmieniło się, aby tylko dokuczyć Izraelowi, nawet na niebie widocznie coś się popsło, bo oto księżyc świeci w nocy, a słońce w dzień. Straszne dziwy. Śnieg spadły w kwietniu od-działał tak źle, że zmniejszył z powodu zawiei handel żydowski.

Widocznie pod wpływem tych strasznych nieszczęść, oburzona do szpiku kości, właścicielka magazynu p. f. „Maison Margot” (Piotrkow-ska № 72), pomieściła w „Łodzerce” takie ogło-szenie: „Potrzebne są panienki do nauki z do-brych domów. Mogą się meldować żydówki (mojżeszowego wyznania) i niemki (ewangelic-kiego wyznania).

Niech sobie nasze panie ogłosze-nie to zapamiętają!

Dobrze byłoby przesłać je d-rowsi Bomaszowi, aby wyjątką nową mowę w Dumie na temat bojkotu i napadu polaków na żydów.

Byłem świadkiem, jak w sobotę ze sklepu rzeźniczego, znajdującego się na jednej z ulic w Staromiejskiej dzielnicy, wyszła służąca, zam-knęła drzwi na klucz i zapuściła zaluzye. W pa-rę minut potem porządnie ubrany żydek przy-bliżył się szybko do sklepu, podniósł zaluzye, otworzył drzwi kluczem, wszedł do wewnątrz, a w parę chwil potem wyskoczył z niego i szyb-kim krokiem zaczął się oddalać.

Za uchodzącym puścił się w pogoń jakiś maszynista tramwajowy i inny jeszcze blondyn wysokiego wzrostu.

Po pewnym czasie gromadka ludzi biegła za owym człowiekiem wysokim, który prowa-dził żydka już w towarzystwie policyi.

Ponieważ była to pora obiadowa, przeto sklep był zamknięty. Panu rzeźnikowi dano znać, gdyż ten posiada główny sklep na innej ulicy. Przybyły ogłosił, że skradziono mu 14 rubli gotówki.

Żydka poprowadzono do jednego cyrkułu, potem do drugiego. Nie odstępowało go dwóch innych, porządnie ubranych osobników.

Na drugi dzień jechałem tramwajem, stojąc na platformie pierwszej, poznałem w prowadzą-cym pociąg owego maszynistę.

— I co się stało z sobotnią sprawą?

— Co? pan się pyta?... Żydka wypuszczono, bo... pan rzeźnik, po krótkiej rozmowie z to-warzyszami przytrzymanego, oświadczył w cyr-kule, że nic mu nie zginęło.

Bez komentarzy!

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Nosiatawa. Ju-tro Krasiatawa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Serce nie służy” Croizeta. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Panna Malczewska” Zapolskiej. Po-czątek o godz. 8 min. 15 w.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstan-tynowska nr. 16). Dziś „Pani prezesowa” P. Vebera. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Intryga i miłość” Schillera. Początek o g. 8 min. 15 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. czl. Towarz. kredy-towego miejskiego (w lok. wł. Towarzystwa przy ul. Średniej) o godz. 4 pp. — Zebr. Komitetu obywatel-skiego niesienia pomocy robotnikom, pozbawionym pracy i zaproszonych obywateli m. Łodzi (w sali kon-certowej) o g. 8 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.



# KRONIKA

—?—

(—) **Ubezpieczanie robotników.** Wczoraj, o godzinie pół do 11 rano w siedzibie Tow. przemysłowców w Warszawie odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu warszawskiego, zajmując się mającego opracowaniem projektu ustawy „Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków”.

Obrady zajął okręgowy inspektor fabryczny p. Aleksy Warenczew, stwierdzając obecność 14 przedstawicieli 4 organizacji, należących do komitetu warszawskiego.

Łódzki komitet handlu i manufaktur reprezentowali pp. Maurycy Poznański i Władysław Wścieklica.

Zebranie poświęcone było wyborowi prezesa. Wybrano jednomyślnie prezesa rady Tow. przemysłowców p. Henryka Marconiego.

Wczoraj w południe przyjechał do Warszawy dyrektor departamentu przemysłu ministerium handlu i przemysłu p. Litwinow-Faliński. Celem przyjazdu jest porozumienie się z inspekcją fabryczną i organizacjami przemysłowców w sprawie kas chorych i ubezpieczenia robotników.

Dziś p. Litwinow-Faliński wyjeżdża do Dąbrowy.

(e) **Nowa ulica.** Projekt przeprowadzenia nowej ulicy od ul. Rokicińskiej do ul. Dzielnej, który powstał na odbytem niedawno posiedzeniu zarządu miejskiego, został już sporządzony i przedstawiony władzy wyższej do zatwierdzenia.

(e) **Zmniejszenie dni pracy.** W fabryce Juliusza Heintza przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 194, z dniem wczorajszym zmniejszono pracę do 5 dni w tygodniu.

(a) **Nowa fabryka.** Bracia Zajfertowie, uzyskawszy pozwolenie władz, przystępują do założenia fabryki specjalnej masy dla wykończalni towarów. Fabryka mieścić się będzie w budynku własnym przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Prywatnej w Radogoszczu.

(e) **Lekarze szkół.** Naczelnik dyrekcji naukowej zatwierdził na stanowiskach lekarzy niemieckich szkół początkowych miejskich dr. Łukasiewicza i dr. S. Sznitkina.

(a) **Ze szpitala św. Aleksandra.** Dnia 21-go b. m. odbędzie się posiedzenie łódzkiej powiatowej rady nadzorczej w celu rozpatrzenia różnych spraw, dotyczących szpitala św. Aleksandra.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Od dnia 16 b. m. rozpoczynają się w Resursie rzemieślniczej lekcje śpiewu pod dyrekcją p. Alojzego Dworzacka. Członkowie Resursy, którzyby chcieli zapisać się do chórów, proszeni są o przybycie na lekcję jutro w środę dnia 16 b. m. o godz. 8 wiecz.

(x) **Z Tow. handlowców.** Przewodniczący sekcji kupców i przemysłowców przy Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi uprasza wszystkich członków o łaskawe przybycie na posiedzenie sekcji, jakie odbędzie się jutro w środę o godz. 9 wiecz.

(x) **T-wo krzewienia oświaty** zawiadamia, że w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 4-jej po południu w lokalu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 11 profesor Gustaw Baumfeld wygłosi odczyt „O Adamie Mickiewiczu”. Bilety od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(x) **Zabranie kuchmistrzów.** W mieszkaniu p. Galusińskiego przy ul. Dzielnej nr. 20 odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. pół do 5 po poł. kwartalne zebranie członków zgromadzenia kuchmistrzów.

(a) **Zgromadzenie felczerów.** Po sprawdzeniu księgi kasowej za czas od 23 października r. z. do 8 kwietnia r. b. okazało się, że dochody wynosiły 308 rb. 75 kop., co z pozostałością w kwocie 870 rubli 67 kop., stanowi ogólną sumę 1,179 rubli 43 kop. Wydatkowano za ten okres czasu 218 rb. 50 kop., pozostało zatem całego funduszu Zgromadzenia 960 rb. 93 kop. Zarząd prosi nas o podanie do wiadomości członków Zgromadzenia, iż uczniowie winni być zapisywani do ksiąg Zgromadzenia zaraz po przyjęciu ich do praktyki felczerkiej, gdyż spóźnione prośby za czas przebytu na praktyce, nie będą uwzględniane.

(x) **Z bibliografii.** Ukazała się nakładem „Przeglądu Katolickiego” w tych dniach książka, opracowana przez ks. profesora Aleksandra Fijenckiego, przeznaczona dla dzieci, gotujących się do pierwszej komunii św. p. t. „Przyjdź, o Jezu, przyjdź.” Rady, wskazówki, nauki i modlitwy. Wydanie ozdobne i bogato ilustrowane.

Z powodu ogłoszenia na środę bieżącą przez Ojca św., Piusa X, jubileuszu powszechnego dla wiernych „Przegląd katolicki” wydał książeczkę wraz ze sposobem pozyskania odpustu zupełnego. Broszura zawiera 64 str., ozdob. jest rysunkami oryginalnymi ołówka znanego rysownika p. A. Dzierzbickiego. Obrazki upamiętniają zwycięstwo cesarza Konstantyna, na pamiątkę czego Ojciec św. ogłosił jubileusz tegoroczny.

(a) **Oględziny komisji.** Miejska komisja sanitarno-budowlana dokonała wczoraj oględzin 3-piętrowego domu Henryka Silbersteina przy ulicy Mikołajewskiej nr. 102, przeznaczonego na pomieszczenie biur 6 cyrkułu policyjnego.

Komisja domu tego ze względu na to, że jest niewykończony, nie przyjęła, polecając jak najszybsze wykończenie robót.

(h) **Statystyka pożarów.** Straty wywołane pożarami wynikłymi w państwie rosyjskim w latach od 1905 do 1909, przewyższają półtora miliarda rubli. Najwięcej pożarów było na wsiach. Z danych zaczerpniętych od lat 20 średnio z dymem idzie rocznie około 150,000 zagród wiejskich. Według przyczyn rozsegregowano pożary jak następuje: 3 proc. od pioruna, 15 proc. od złej budowy kominów i piecy, 33 proc. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 10 proc. od podpalenia, reszta z przyczyn niewiadomych. Dane statystyczne wskazują także, że liczba spalonych domostw i średnia wysokość strat na jeden pożar, stopniowo wzrastają.

(x) **Metryki żydów.** Senat wyjaśnił, że obowiązek ustalenia faktu urodzin żydów, przeprowadzonych w księgach metrycznych, należy do miejskich gmin społecznych.

(x) **Z „Luny”.** Wład za „Casinem” i „Odeonem” poszła „Luna” i od dnia wczorajszego wystawia „Quo vadis”, obraz osnuty na tle powieści mistrza naszego Henryka Sienkiewicza. Dla spotęgowania wrażenia dyrekcja teatru zaangażowała chór, który w scenie w katakumbach wykonywa pienia religijne.

W dniu wczorajszym teatr był przepełniony.

(h) **Brak trzody.** Rzeźnicy narzekają na brak trzody na targach, wskutek czego ceny na żywą wagę znacznie podskoczyły.

(a) **Fałszywe posiadzenie.** Niemiecka „Lodzer Zeitung” zamieściła przed kilku dniami wiadomość, że w Łasku na poczcie skutkiem nadużycia zginęło 10 tys. rb.

Wobec tego naczelnik okręgu warszawskiego delegował do Łasku na rewizję naczelnika łódzkiego kantoru pocztowego p. Łopatniskiego. Po szczegółowym sprawdzeniu ksiąg przez rewidenta okazało się, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.

Pogłoska zaś o nadużyciach powstała skutkiem zatargu naczelnika poczty w Łasku ze swym pomocnikiem.

(a) **Na gorącym uczynku.** Na wczorajszym koncercie Filharmonii warszawskiej w sali Vogla pomocnik naczelnika wydziału śledczego, p. Wołodarski, zwrócił uwagę na siedzącego obok eleganckiego młodzieńca, a chcąc wypróbować jego uczciwość, wyjął z kieszeni portfel, w którym znajdowała się większa suma pieniędzy, przeliczył je, a następnie włożył z powrotem do kieszeni. W antrakcie, gdy p. W. wyszedł do foyer i wmieszał się w tłum ludzi, poczuł nagle rękę wsuwającą się do jego kieszeni. Próbował go okraść ów elegancki młodzieniec, którego aresztowano i odstawiono do wydziału śledczego. Nazywa się on Jankiel Lejzerman.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił** zastąpił wczoraj na ul. Średniej nr. 28 Jan Wypych, 65-letni robotnik, bez zajęcia i mieszkania; na ul. Widzewskiej nr. 148 z tego samego powodu zaniemógł Jan Widera, 52-letni robotnik, również bez zajęcia.

Doraźnej pomocy udzielił nieszczęśliwym lekarz Pogotowia.

(p) **Zamachy samobójcze.** W mieszkaniu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 46, usiłowała wczoraj otruć się jakimś płynem 19-letnia służąca, Janina D. Lekarz Pogotowia w stanie groźnym przewiózł ją do szpitala Poznańskich.

— W domu przy ul. Towarowej nr. 18 napita się w zamiarze samobójczym spirytusu denaturowanego 34-letnia sklepowa Walerja W. Pogotowie ratunkowe w stanie bardzo ciężkim przewiozł ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

Przyczyna rozpaczyłowych kroków nieznaną.

(a) **Z III zgierskiej kasy pogrzebowej.** Wczoraj w Zgierzu, w lokalu T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Długiej, odbyło się roczne ogólne zebranie członków III zgierskiej kasy pogrzebowej. Przewodniczył obradom p. Fr. Lebrecht, sekretarzował p. A. Cielecki.

W r. z. wpływy kasy wyniosły 864 rb. 30 k., wydatki zaś 836 rb. 40 kop., w dniu zamknięcia rachunków pozostawało w kasie 27 rb. 90 kop. Zapomóg pogrzebowych w okresie sprawozdawczym wypłacono 12 na ogólną sumę 566 rb. Wysokość jednej zapomogi, stosownie do ustawy, wynosiła od 20 do 60 rb. Od początku założenia kasy do dnia 1 stycznia r. b. t. j. w ciągu lat ośmiu wpłynęło składek od członków 5,766 rb. 45 k. Z sumy tej wydatkowano na zapomogi pogrzebowe 3512 rb. 70 k., reszta zaś t. j. 2253 rb. 75 kop. znajduje się na proc. w zgierskim Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym.

Sprawozdanie to ogólne zebranie zatwierdziło bez dyskusji.

Zarząd kasy, który stanowią p.p.: St. Turczyński, T. Pudłowski i A. Cielecki, pozostawiono w tym składzie nadal.

(a) **Przedstawienia amatorskie w Zgierzu.** Zapowiedziane na sobotę i niedzielę ubiegłą przez Tow. muzyczno-śpiewacze „Lira” w Zgierzu przedstawienie „Karpackich Góralt”, z przyczyn od organizatorów niezależnych, odbyć się nie mogły. Nowe terminy na dwukrotne wystąpienie sztuki powyższej „Lira” zapowiada na 30 b. m. i 1 maja.

(a) „Lira” zgierska uzyskała pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w r. b. 12 wieczorów z tańcami, 6 widowisk teatralnych i 4 zabaw leśnych.

(a) **Dżuma** wśród trzody chlewnej ukazała się w majątku Gostków, w pow. łęczyckim. Celem stłumienia epidemii zarządzone rozległe środki.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Stanisława Szymczaka — na nadbudowę piętra na domu parterowym i przybudowę 1-piętrowej części domu w Zgierzu, Ignacego Wiczorkiewicza — na 1-piętrową oficynę drewnianą w kol. Zubardź i Jana Hilsza — na dom parterowy w Radogoszczu.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek po raz 4 komedia „Pani prezesowa”.

W środę i czwartek „Intryga i miłość” — Schillera.

W próbach tragedia „Dziwica Orleańska” z pierwszym występem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej w roli Joanny d'Arc.

(x) **Teatr Polski** (Cegielniana 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dziś po cenach popularnych lekka komedia F. de Croizeta p. t. „Serce nie służy”.

Jutro w środę o 8 min. 15 również po cenach popularnych „Panna Maliczewska”.

Najbliższą premierą teatru Polskiego będzie znakomita komedia Al. hr. Fredry p. t. „Dożywocie”, której dzisiejsze pokolenie na scenie nie widziało.

Dyrekcja i reżyseria dokładają wszelkich starań, aby arcydzieło wielkiego pisarza otrzymało stylową wystawę i pierwszorzędną obsadę, którą tworzą p. Czechowska, oraz pp. Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Wiślański, Łuczak w rolach głównych, w mniejszych zaś wystąpi cały zespół Polskiego teatru pod reżyserią J. Orlińskiego.

Bilety na czwartkowe widowisko rozpoczęła sprzedawać kasa teatru.

(g) **Podwieczorek towarzyski** urządony staraniem koła wpisów przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego ściągnął w ubiegłą niedzielę licznych gości, do „białej” sali Manteuffla, którzy z prawdziwym zadowoleniem wysłuchali produkcji wybitnych sił amatorskich naszego miasta.

Na specjalne wyróżnienie zasłużył p. Br. Lechowski, którego artystyczną grą na skrzypcach, pełną wyrazu i uczucia, publiczność gorąco oklaskiwała.

Doskonale zgrany kwartet Adamusa nie ma-

to przyczynił się do powodzenia zabawy, dzięki czemu kasa Towarzystwa wpisów zyskała poważny zasitek.

Po podwieczorku rozpoczęły się ochotczy tany, które przeciągnęły się do późnej nocy.

(g) Powitanie wiosny u handlowców. Rojno, gwarno i ogromnie wesoło było w ubiegłą sobotę w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi na wieczornicy, p. n. „Powitanie wiosny“.

Część artystyczną rozpoczął p. Wacław Tymowski, utalentowany skrzypek-amator. Grę jego przyjmowano bardzo serdecznie; dobrze usposobiony artysta nie skąpił też naddatków. Zdolna pianistka, p. J. Bocheńska zyskała burzę oklasków za grę pełną uczucia.

Clou wieczornicy stanowią pierwszy występ własnej drużyny śpiewaczej Stowarzyszenia. Młode to kółko śpiewacze, zainicjowane przez przewodniczącego wydziałem zebrań towarzyskich, p. Henryka Hertzberga, zaledwie od 7 tygodni odbywa próby pod kierownictwem uzdolnionego dyrektora swego, p. Stanisława Kotkowskiego i już dzisiaj poszczycić się może ładnym rezultatem. Chór śpiewał równo, silnie i harmonijnie; zwłaszcza piosnki z motywów ludowych podobały się ogólnie. Pierwszy ten popis drużyny chlubnie zaświadczył o zdolnościach młodego dyrektora, którego też szczerze oklaskiwano.

Część artystyczną zakończyła operetka pod tytułem „O chlebie i wodzie“, w której główną rolę wykonała p. Enderówna, obdarzona sympatycznym i miłym głosem.

Po wieczornicy nastąpiły tańce pod kierownictwem dzielnego wodzireja, p. Wł. Nowickiego i trwały do rana.

## Rszkiewiczki registryjne.

Na mocy nowego wyjaśnienia ministerium spraw wewnętrznych o tem, że ksiąteczki registryjne kupcom-żydom winny wydawać urzędy policyjne, a nie magistraty, magistrat łódzki przesłał w tych dniach blankiety i kontrole rzeczonych ksiąteczek do biura policmajstra, które od teraz wydawać będzie ksiąteczki registryjne interesantom.

Onegdaj gubernator piotrkowski nadesłał do policmajstra kopię wyjaśnienia ministerium w sprawie wydawania ksiąteczek registryjnych, które zawiera następujące instrukcje: 1) ksiąteczki registryjne winny być wydawane kupcom-żydom jedynie w miejscach, w których zapisani są do kupiectwa; 2) ksiąteczki registryjne ustanowione zostały w celu kontroli czasu pozostawania kupca-żyda lub jego zastępcy poza granicą osiadłości w miastach gubernij wewnętrznych Cesarstwa, wobec czego dla każdego kupca-żyda może być wydana tylko jedna ksiąteczka bez względu na to, ilu ma zastępców; 3) ksiąteczki registryjne winny być wydawane jedynie przez biuro policyi, a nie magistrat; 4) ksiąteczki powinny być wydawane kupcowi osobiście lub jego pełnomocnikowi, posiadającemu na to specjalne upoważnienie; w razie zażądania piśmiennego mogą być wysyłane pocztą do władzy miejscowej dla wręczenia; 5) zgubienie ksiąteczki registryjnej nie pozbawia kupca prawa otrzymania drugiej ksiąteczki z odnotacją o tem w paszporcie; 6) biuro policyi może wydawać ksiąteczki bez sprawdzenia czy dana osoba zajmuje się kupiectwem; 7) prośby o wydanie ksiąteczki registryjnej nie podlegają opłacie stempłowej i 8) o blankiety na ksiąteczki biura policyi winny zwracać się do rządu gubernialnego.

Dotąd magistrat łódzki wydał około 400 ksiąteczek registryjnych, dla otrzymania których wielu kupców zapisało się do kupiectwa łódzkiego.

Ponieważ zapisanie się do kupiectwa łódzkiego pociąga za sobą znaczny koszt, przeto wielu komiwojażerów udało się po ksiąteczki registryjne do małych miast, posiadających zgromadzenia kupieckie, gdzie koszt zapisania się do kupiectwa i otrzymania ksiąteczki registryjnej wynosi zaledwie kilkadziesiąt rubli.

(e)

## Z KROLESTWA.

Pożar Opatowca. D. 12-go b. m., w nocy, z niewiadomego powodu wynikł pożar w osadzie Opatowiec pow. pińczowskiego. Nocna pora i silny wiatr, utrudniały ratunek, to też pastwą płomieni padło 25 nieruchomości, 71 budynków Straty w ubezpieczonych budowach wynoszą 122,000 rb. Oprócz tego pogorzelcy ponieśli ogromne straty w zbożu i ruchomościach, których niepodobna było wynieść z palących się domów.

Osada „Opatowiec“ leży nad Wisłą, liczy 800 mieszkańców i ma charakter raczej dużej wsi, niż miasteczka.

## Z LITWY I RUSI.

Okrutni bandyci. Na drodze ze Skwir do Popielni, w pow. kijowskim, trzech uzbrojonych bandytów napadło na jadących trzech podróżnych. Jednego z napadniętych bandyci zabili, a drugiego, Zaczkę, oraz furmana Parińskiego ciężko poranili.

Bandyci zrabowali podróżnym kilkaset rubli, poczem zbiegli.

Na ciele ranionych znaleziono kilka ciec, zadanych nożem, a w niektórych miejscach były wykrajane kawałki ciała, co świadczy o okrutnym znęcaniu się bandytów nad ofiarami.

## Wiadomości zamiejscowe.

Wojskowy pogrzeb Siostry miłosierdzia. Z Budapesztu donoszą, że zmarła tam wskutek zakażenia krwi siostra miłosierdzia Adela Cziganyecz, która 17 lat pielęgnowała chorych żołnierzy w tamtejszym szpitalu garnizonowym. Komenda IV korpusu, oceniając wielkie zasługi zmarłej, która niby żołnierz na posterunku zakończyła życie, urządziła jej pogrzeb taki, jaki się należy oficerowi w stopniu kapitana, a więc z konduktorem, złożonym z oddziału wojska, który dał salwę generalną i z pełną orkiestrą pułkową.

Pias zebrałem. Na wiad. „Kuryera Zagłębia“ z dnia 4 b. m. podajemy, co następuje: „W Strzemieszycach węzłowej stacyi kolei W.-W. zagranicą, w sali bufetu kl. II znajduje się czarny pudeł, który po przybyciu pociągu obchodzi kolejno wszystkich pasażerów i „prosi o datek co łaska“. Niedomyślni rzucają psu resztki jedzenia, ale to go nie zadowalnia, dopiero gdy ktoś dla pokazu rzuci monetę, datki posypują się obficie. Wówczas pudeł zbiera miedziaki z radością i odnosi w pysku swojej chlebobawczyni. Należy nadmienić, że „czworonożny zebrek“ doskonale udaje chromego na tylne łapy.

„Si non é verol“

## TELEGRAMY.

### CHOROBA PAPIEŻA.

Rzym, 14 kwietnia. (wł.) Dr. Marchiafava przyznał w rozmowie z dziennikarzami, że stan zdrowia Papieża jest nadzwyczaj groźny. Papież odmawia przyjmowania pokarmów, gdyż połknięcie sprawia boleści. W ciągu dnia wczorajszego wypił tylko szklanke bulionu oraz rozcieńzonego wodą mleka. Pragnienie silnie dokucza. Od wczoraj ogłoszono w Watykanie rodzaj stanu oblężenia; nikogo nie wpuszczają, zwłaszcza dziennikarzy.

Monachium, 14 kwietnia. (wł.) Tutejsza nuncjatura otrzymała bardzo niepokojące wiadomości o stanie zdrowia Papieża.

Berlin, 14 kwietnia. (wł.) „Local Anz.“ donosi z Rzymu, że ustala się tutaj przekonanie, iż Papież nie przeżyje obecnej choroby; przejdzie jeszcze kilka dni, zanim katastrofa nastąpi. Papież przepędza czas siedząc w łóżku. Omdlewa kilka razy dziennie. Biuletyny wydawane są ostrożnie i nie mówią całej prawdy.

Papież jest chory na zapalenie nerek, na

serce, na astmę i na zapalenie lewego płuca. Jako jedyny pocieszający objaw, można uważać tylko to, że gorączka się zmniejszyła.

Paryż, 14 kwietnia. (wł.) Kofa prywatna donoszą z Rzymu, że stan zdrowia Papieża jest o wiele groźniejszy, aniżeli donoszą biuletyny. Serce jest poważnie zaatakowane. Sekretarz stanu Merry del Vall wykreślił podobno osobiście z biuletynu różne szczegóły, aby nie niepokoić ludność.

Kardynał Vannutelli otrzymał rozkaz opatrzenia Papieża ostatnimi Sakramentami.

Rzym, 15 kwietnia. (wł.) Jak donoszą z kół watykańskich, kryzys w chorobie Papieża minął. Lekarze mają nadzieję utrzymania Papieża przy życiu. Febra ustała zupełnie.

### Strajk w Belgii.

BRUKSELA, 14 kwietnia. (wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, praca we wszystkich kopalniach została dziś wstrzymana; jak również w hutach i kamieniołomach praca stanęła. Narazie zastrajkowało 400 tysięcy robotników.

BRUKSELA, 14 kwietnia. (wł.) W samej Brukseli strajk nie daje się jeszcze tak bardzo odczuwać.

Dziś rano przyszły wozy z produktami żywnościowymi pod eskortą wojska. Tylko posterunki i patrole, przeciągające przez miasto, wskazują na coś nadzwyczajnego. Wielu sędziów powołano do gwardyi obywatelskiej.

### Po zamachu na króla Alfonsa.

MADRYT, 14 kwietnia. (wł.) Żona sprawcy zamachu na króla, Allecrè, nie tylko wiedziała, lecz męża nakłoniła do wykonania zamachu na króla. Sędzia śledczy jest przekonany, że sprawca nie działał z motywów osobistych, lecz pod wpływem osób innych.

### Różne.

WIEDEN, 14 kwietnia. (wł.) Prezes ministrów Stürgh i minister Zalewski byli na jednogodzinnej audyencji u cesarza Franciszka Józefa.

WIEDEN, 14 kwietnia. (wł.) Wiadomość o zapowiedzianej wizycie Poincarego w Londynie przyszła niespodziewanie. Gazeta „Goulois“ zaznacza, że wizyta ta ma doniosłe znaczenie i wpłynie niewątpliwie na zaciśnienie stosunku i pogłębienie przyjaźni pomiędzy Francją a Anglią.

LWOW, 14 kwietnia. (wł.) Odbył się tutaj olbrzymi wiec w pałacu sportowym, na którym było obecnych 12 tysięcy osób. Przemawiali postowie: Stapiński, redaktor „Wleku Nowego“ oraz inni. Przyjęto rezolucję za reformą wyborczą i przeciw wywłaszczeniu pruskiemu.

LWOW, 14 kwietnia. (wł.) Odbył się tutaj zjazd stronnictwa postepowego, w którym brało udział 90 delegatów.

LWOW, 14 kwietnia. (wł.) Komisya reformy wyborczej przyjęła na ostatniem posiedzeniu 60 paragrafów statutu krajowego.

KRAKOW, 14 kwietnia. (wł.) Odbyło się tutaj zgromadzenie ludowe nad reformą wyborczą. Przemawiali postowie socjalistyczni: Chomiak, Diamand i inni. Przyjęto także rezolucję przeciw wywłaszczeniu w Prusach.

KRAKOW, 14 kwietnia. (wł.) Pada tutaj bezustannie śnieg i pokrywa ulice na kilkanaście centymetrów.

W Zakopanem z powodu obfitych spadków śniegu wznowiono sport.

PRAGA, 14 kwietnia. (wł.) W Czechach spadły olbrzymie śniegi.

SOFIA, 14 kwietnia. (wł.) Wskutek wykolejenia się pociągu roboczego pod Czorlu—14 robotników jest zabitych oraz wielu rannych.

PETERSBURG, 14 kwietnia (P.) Ogłoszono o czasowym obsadzeniu stanowisk lekarzy w guberniach i okręgach Rosyi Azyatyckiej przez doktorów medycyny z pośród poddanych rosyjskich, którzy ukończyli uniwersytety zagraniczne i o zabezpieczeniu na wypadek choroby robotników w przedsiębiorstwach leńskiego towarzystwa kopalni złota.

PETERSBURG, 14 kwietnia (P.) Po rozważeniu projektu prawa o rozszerzeniu na gubernie wileńską, kowieńską i grodzieńską ustawy



z dnia 15 kwietnia 1903 roku o zarządzaniu gospodarstwem ziemskim w szeregach guberni zachodnich, komisya ukończyła swe prace. Do projektu wniesiono pewne zmiany, dotyczące układania kosztorysów powiatowych dla wydziału, granic, władzy, porządku działania i zarządzania gospodarstwem ziemskim.

PETERSBURG, 14 kwietnia (P.) Senatorowi hrabiemu Medemowi rozkazano być członkiem Rady państwa z poleceniem zasiadania w Radzie w r. 1913.

PETERSBURG, 14 kwietnia (P.) Komisya budżetowa uznała, że nadszedł czas wykupu kolei moskiewsko-kazańskiej i wyraziła życzenie opracowania sprawy wykupu przez skarż kolei łódzkiej i rianauko-uralskiej.

CETYNIA, 14 kwietnia (P.) „Glas Czernogorca” komentując rosyjski komunikat urzędowy o polityce czarnogórskiej, zaprzecza słuszności wszystkim teżom komunikatu.

SOFIA, 14 kwietnia (P.) „Mir” pisze. Bezsilność Turcyi nie dopuszcza możliwości wznowienia akcji wojennej, lecz ukończenie wojny z Turcyą nie prowadzi jeszcze do zupełnej likwidacji kryzysu bałkańskiego. Nieporozumienia bułgarsko-rumuńskie ponownie wywołają wojnę. Kryzys będzie zlikwidowany przez szybką decyzję, zadowalającą obydwie strony. My liczymy również na przyjaźń po wojnie wszystkich mocarstw.

KONSTANTYNOPOL, 14 kwietnia (P.) Byli ministrowie Nżawid, Gełdżian i Nail mianowani zostali delegatami na konferencję obradującą nad sprawami finansowymi w Paryżu.

KONSTANTYNOPOL, 14 kwietnia (P.) Krążą pogłoski, że dnia 13 b. m. bułgarzy zaatakowali lewe skrzydło pozycji tureckich pod Czataldżą w pobliżu Kalkakioja; zawrzała wielka bitwa i trwa do tej pory.

Według informacji tureckich — bułgarzy w dalszym ciągu budują fortyfikacje i okopy naprzeciw linii Czataldży.

TEHERAN, 14 kwietnia (P.) Persya przyjęła dwumilionową pożyczkę na rachunek pożyczki, zgodziwszy się na wszystkie zaproponowane przez Rosyę warunki.

PETERSBURG, 14 kwietnia (wł.) Grzywny i kary z powodu stanu wyjątkowego komisya Dumy obliczyła na półtora miliona rubli.

PETERSBURG, 14 kwietnia (wł.) W gaz. „Wiecz. Wremia” zamieścił artykuł jeden ze znanych dyplomatów, który zwraca się do ministrów i posłów do Dumy, aby dbali o potęgę armii, gdyż może wyniknąć wojna na dwa fronty, mianowicie na Dalekim Wschodzie i w Europie. Artykuł kończy się słowami: „Działajcie dopóki jest czas”.

PETERSBURG, 14 kwietnia (wł.) Wiceminister oświaty baron Taube przechodzi do służby dyplomatycznej. Mówią, że będzie mianowany ambasadorem w Londynie na miejsce chorego hr. Benckendorfa.

WIEN, 14 kwietnia (wł.) Z Konstantynopola telegrafują: Rząd turecki wydał rozkaz komendantowi twierdzy w Skutari, Essadowi-baszy, aby zaprzestał kroków nieprzyjacielskich przeciw wojsku serbskiemu.

WIEN, 14 kwietnia (wł.) „Wiener allg. Ztg.” donosi, że król Mikołaj nie zaprzestał dotychczas oblegania Skutari i trwa w zamiarze bombardowania nadal miasta bez pomocy ze strony serbskiej.

WIEN, 14 kwietnia (wł.) Z Cetyunii donoszą: Odstąpienie wojsk serbskich z pod Skutari wywarło jaknajgorsze wrażenie na usposobienie czarnogórców, którzy z coraz większą niechęcią odzywają się o królu Mikołaju i całej jego dynastyi.

WIEN, 14 kwietnia (wł.) „Zeit” donosi: Związek bałkański odniósł zwycięstwo dyplomatyczne, gdyż mocarstwa zgadzają się obecnie, aby większa część wysp na morzu Egejskiem stała się bezwarunkowo własnością Grecyi. Tylko co do wysp, położonych blisko cieśniny Dardanelskiej, zastrzegają sobie mocarstwa własną decyzją.

KONSTANTYNOPOL, 14-go kwietnia (wł.) Z Czataldży donoszą, że bułgarzy wznowili operacje wojenne; wzmocniają okopy i ustawiają działka oblężnicze.

W kołach wojskowych sądzą, że bułgarzy usiłują zdobyć Czataldżę a następnie uderzyć na Konstantynopol.

METZ, 14 kwietnia. (wł.) Dzisiejszy wieczorny „Loc. Anz.” donosi o napadzie na niemieckich turystów w Nancy następujące szczegóły: Na dworcu kolejowym w Nancy napadł tłum na niemieckich turystów, znęcając się nad nimi. Dzięki interwencji naczelnika stacji, turyści zdołali uciec cało.

**Z ostatniej chwili.**

Berlin, 15 kwietnia (wł.) Komisya finansowa sejmku rozpatrywała na nocnym posiedzeniu przedłożenie komisji kolonizacyjnej, która żąda 230 milionów marek na cele kolonizacyjne.

Referował wolnokonserwatysta Fierek, który swój referat zakończył żądaniem przyznania odpowiedniej sumy. Konserwatysta Wentel oświadcza się również za przedłożeniem i wzywa do kontynuowania polityki antypolskiej, ponieważ odstąpienie od niej polacy uważaliby za słabość rządu.

Narodowy liberał Clasen oświadczył się również za przyjęciem przedłożenia pod tym jednak tylko warunkiem, aby to były ostatnie fundusze na cele kolonizacji. Centrowiec hr. Spee przeciwny jest przedłożeniu, jako ustawie wyjątkowej. Mówca bardzo energicznie występuje przeciwko przedłożeniu i całej polityce antypolskiej. Następnie po przemówieniu postępowca Kindlera, który zwalcza dowody posła Wentla, popierającego wielką własność i dowodzi, że własność drobna więcej produkuje, zabiera głos minister rolnictwa Schörlmer, który oświadcza, że rząd będzie popierał politykę kolonizacyjną i zbada, w myśl wniosku posła Fiereka, czy się stało, gdyby komisya kolonizacyjna nie istniała.

Po przemówieniu innych posłów, a w ich liczbie posła polskiego Korfantego, komisya uchwala fundusz antypolski przeciwko głosom Polaków, centrowców i wolnomyślnych.

Rzym, 14 kwietnia (wł.) Według ostatnich wiadomości, położenie na Bałkanach pogorszyło się, ponieważ król czarnogórski postanowił na własną rękę zdobyć Skutari. Dzięki temu powstać mogą nowe zawikłania, bo królowi może chodzić jedynie o odszkodowanie za Skutari.

Bruksela, 14 kwietnia (wł.) Oznaką strajku generalnego w samym mieście są olbrzymie tłumy spacerowiczów, przeciągających ulicami miasta. Tramwaje funkcjonują. Robotnicy państwowi na kolejach, pocztach i w telegrafach pracują. Na przedmieściach stoi kilka fabryk, w których porzucito pracę około 4,000 robotników. Naogół robotnicy pracują jeszcze. Gazownie strzeżone są przez silne oddziały wojska.

W Gandawie strajkuje 8,000 robotników na 30,000 pracujących. Jedynie tylko w Mons stanęły wszystkie kopalnie. W La Luvire strajkuje 25,000 — 30,000 robotników, w Leodyum na 40,000 — 20,000, w Charleroi strajkuje około 40,000. W Antwerpii i innych wielkich miastach odbyły się wielkie zgromadzenia ludowe, na których omawiano strajk. Burmistrze miast odbywają konferencję z zastępcami rządu i komendantami żandarmerii w celu utrzymania spokoju. W niektórych miejscowościach wycofano patrole konne, aby nie dawać powodu robotnikom, znanym ze swej gwałtowności, do zaburzeń.

Paryż, 15 kwietnia. (wł.) „Echo de Paris” przynosi szczegółowy opis zajść w Nancy. Jak twierdzi pismo, w nocy z niedzieli na poniedziałek Niemcy, obecni na przedstawieniu patriotycznym w teatrze zaczęli gwizdać, wobec czego wyrzucono ich z sali. Około 40 młodych francuzów opuściło jednocześnie teatr i na ulicy rozpoczęła się bójka. Niemcy schronili się do poblizkiej kawiarni, gdzie bójka trwała w dalszym ciągu. Po pewnym czasie Niemców wyrzucono również z kawiarni, poczem udali się na dworzec. Zajścia na dworcu są znane.

Paryż, 15 kwietnia. (wł.) Dwa torpedowce francuskie odjechały do Antiwari, aby wziąć udział w demonstracji floty.

Wrocław, 15 kwietnia. (wł.) Wobec grożącego strajku górników na Górnym Śląsku, pomiędzy właścicielami kopalni a urzędem górniczym toczą się rokowania. Jak słychać, właściciele kopalni skłonni są do ustępstw, wobec czego do strajku prawdopodobnie nie przyjdzie. Na Górnym Śląsku odbyło się 30 zebrań robotniczych. Wielu robotników zgłosiło wymówienie pracy.

Paryż, 15 kwietnia. (wł.) Strajk belgijski daje się także odczuwać w północnej Francyi. W Valantianne większa część fabryk stanęła, ponieważ robotnicy, belgijczycy porzucili pracę. W północnej Francyi pracuje ogółem około 30,000 robotników belgijskich.

Konstantynopol, 15 kwietnia (wł.) Na wczorajszym przyjęciu dyplomatycznym zawiadomiono urzędowo rząd turecki o treści noty, jaką wręczyły mocarstwa państwu bałkańskiemu.

Jako delegaci pokojowi zostaną wysłani z ramienia Turcyi Haki-pasza Reszyd-pasza i ambasador turecki w Rzymie. Wczoraj zamianowano także delegatów do komisji finansowej w Paryżu.

Nowy Jork, 15 kwietnia (wł.) Pogrzeb Pierponta Morgana odbył się z wielką wspaniałością. Tysiączne tłumy towarzyszyły orszakowi. Wieńce wieziono na kilku wozach.

**Krwawy napad na robotników.**

(Telefoniem z Warszawy).

Dzisiaj rano, gdy robotnicy szli do fabryki p. f. Voja, naprzeciw kościoła na Woli, zatrzymało ich na drodze około 10 bandytów i na komendę raz, dwa, trzy, dali do nich kilkadziesiąt strzałów (około 40).

Na miejscu zabity został majster tkalni, Korneli Heindrich, raniony chemik fabryczny, Rudolf Reichel. Jedna z robotnic, kujawianka, ciężko raniiona, zmarła niebawem — przewieziona do szpitala; druga robotnica, Niemka, również ciężko ranna, jeszcze żyje.

Ponadto ranieni zostali dwaj przechodnie. Bandyci zbiegli.

Na miejsce zjechały natychmiast władze bezpieczeństwa i wdrożyły energiczne śledztwo.

(x) Zaślubiny. W ubiegłą sobotę o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele św. Kazimierza w Widzewie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Jadwigą Sznajderówną a p. Zygmuntem Kozaneckim.

**CENY BIEŻĄCE**

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Młoczańskiego

Masło	hurt	detal
Specyalne . . . . .	za 1 funt kop.	54—55 kop. 62
Deserowe I . . . . .	„ „ „ „	50—51 „ 58
Bryłowe I . . . . .	„ „ „ „	50—51 „ 58
Deserowe II . . . . .	„ „ „ „	46—47 „ 54
Bryłowe II . . . . .	„ „ „ „	46—47 „ 54
Wadliwe niesolone . . . . .	„ „ „ „	— „ —
Solone I (deserowe) . . . . .	„ „ „ „	46—47 „ 54
„ II . . . . .	„ „ „ „	42—44 „ 50
„ III kuchenne . . . . .	„ „ „ „	— „ —

**HUMOR.**

Z literatury żargonowej.  
 — Tate, a was ist a pistolet?  
 — A pistolet ist gepichte, gedratene rörke di hat ojbem a kogucik, inten a jęczyczek. Wi du jęczyczek cigst cu, der kogucik macht a klap und gance maszine a grose harmider...

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**  
 Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatrów (w sekundach)	U wagi
14/IV 1 popoł.	740.2	— 0,1	98	Pn 2	Z dnia 14/IV
14/IV 2 wiecz.	742.8	— 0,1	100	Pn W 1	Temperatura max. + 0,5°C., min. — 2,8
15/IV 1 rano	742.8	— 1,4	96	Pn W 1	Opada 0,4 mm

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 14 kwietnia 1912 r.

ś. † p.

# Mieczysław Kaffanke

b. uczeń Gimnazjum Polskiego  
przeżywszy lat 21.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i życzliwych zmarłego na wyprowadzenie drogiego nam zwłok z domu przy ulicy Długiej № 12 na Stary cmentarz katolicki w środę, dnia 16 go kwietnia o godzinie 5-ej po południu.

1314

S. † P.

## WIKTORYN GRABOWSKI

MARYMONTOWYK

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 15-go kwietnia 1913 roku, przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie do kaplicy Karola Boromeusza na Powązkach odbędzie się we wtorek o godz. 5-ej po poł., nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobach rodzinnych w środę o godz. 10-ej rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Stałemu prenumeratorowi z ul. Karola.** Uroczystość św. Stanisława Biskupa obchodzona jest w całej Polsce z wyjątkiem diecezji kujawsko-kaliskiej. W Łodzi dzień ten jest uroczystym świętem.

**P-u A. B. w Łodzi.** Ponieważ nie ujawnia Pan swego nazwiska, zatem żądaniu jego nie możemy uczynić zadość.

**Stałemu prenumeratorowi.** Korona austriacka odpowiada wartości 40 kop.

Przewodniczący sekcji kapeców i przemysłowców przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, uprasza Szan. członków o liczne zebranie się na sesję sekcji w środę dnia 16 kwietnia o godzinie 9 wieczorem.

1320

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

## „ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

ulica Andrzeja № 5.

## Inżynier komunikacji POSZUKUJE ZAJĘCIA.

SPECYALNOŚĆ:

### konstrukcje żelazno-betonowe.

Oferty w Administracji „Rozwoju” Przejazd 8, sub „Zelbet”.

## Dr. Jan Gaderski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł  
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

## Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKORY, DROG MOCZOWYCH  
Spacerowa 40  
przy Andrzeja.  
9-12<sup>1/2</sup>, r. i 5-7<sup>1/2</sup> w. 1483

## Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kłosek i przełyku, materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.), Nierządne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenia krwi w laboratorjum własnym. Od 1-1 rano i od 6-7<sup>1/2</sup> po południu. 108

## Dr. Feliks Skuslewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup> do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup> do 12-ej. Telef. 26-26. 507-r.

## Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Elioh Hata 606” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyj.: od 8-1 rano i od 4-9 w. niedziele i święta od 9-3 pp. 359

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA. „606-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

## Dr. W. Gutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8<sup>1/2</sup>-10<sup>1/2</sup>, rano i od 4-7<sup>1/2</sup> w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 547-r.

## Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

## Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA 115.  
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAIA!** Tanie do sprzedania białe wełniane, oraz bluzki używane i kostiumy. Przejazd nr. 48 m. 12 zastać można od 12 do 2 i od 7 w. 2145-6-1

**AIAIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź, Piotrkowska 117 i piętro. Posiada w dużym wyborze różne meble pojedyncze jak również całe urządzenia pokojów. Meble gięte patentowanej fabryki po fabrycznych cenach, urządzenia kuchenne, lampy, zegary, figury, łóżka żelazne odpowiednio na letniska, kupuję, zamieniam stare na nowe. 2771-10-8

**AI** Meble sprzedam tanio byle, AI zaraz: otomana, tremo, szafy, bieliźniarka, stół, krzesła, łóżka z materacami, lampa, zegar, maszyna. Rokicińska nr. 5 m. 8. stróż wskaże. 2921-3sw-3

**AI** Meble różne z kilku pokojów oraz zegar, lampę, obrazy olejne wyjeżdżając rozsprzedam tanio Długa 14-35. 3009-6-5

**AI** Meble salonowe ze stolówką i sypialnego oraz szafy, lustra, biurka, bibliotekę, otomanę, lampy, obrazy, słupy, wyprzedam zaraz za bezcen ul. Pańska 54-1. 2718-10-10

**AI** Kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, biurko, bibliotekę, oraz kompletny sypialny i salono-lampy, obrazy, lustra, wyprzedam najtaniej byle zaraz Nowo-Cegielniana 6-7 front. 3065-10-1

**AI** Meble w tych dniach muszą być sprzedane tanio z powodu wyjazdu: kredens, stół, krzesła, otomana z lustrem, biurko, szafy, meble salonowe, łóżka, materace, bieliźniarka, tremo, Piotrkowska 192 m. 5.

**AI** Meble z kilku pokojów wyprzedam za bezcen byle zaraz wyjeżdżając Konstantynowska 33 m. 14. 3067-1

**AI** Meble z 4-ch pokojów sprzedam tanio Promenada 27-6. 3065-3\*-1

**D**ziewczyna lub kobieta uczciwa, pracowita potrzebna do służby. Wiadomość w adm. Rozwoju. 3028-9-1

**D**o sprzedania furgon rzeźniczy lub resorka wiadomość ulica Rzgowska nr. 50. 3000-3-2

**D**o wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, elektryczne oświetlenie, tamże i 1 pokój zaraz albo od 1 lipca ul. Szkolna nr. 12 wiadomość u stróża. 3051-3\*-1

**D**om do sprzedania o 7 mieszkań 20 m. jazdy od Górnego Rynku wiadomość Spacerowa nr. 11 stróż wskaże. 3044-3\*-1

**D**wa używane kostiumy i sukienka lila, do sprzedania. Andrzeja 11 m. 14, do 11 rano i 8 wiecz. 2987-2-1

**D**o sprzedania w dobrym punkcie domek z warsztatem zdającym dla każdego rzemieślnika. Wiadomość w rezerwie, ul. Piotrkowska 94. 2991-3-3

**D**o wynajęcia zaraz pokój umeblowany może być z całodziennym utrzymaniem ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2077-5-2

**F**isharmonja do sprzedania ul. Ogrodowa nr. 30 m. 2. 3050-1

**F**orteplany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reparacja. Grzegorzewski Piotrkowska 117 Telefon 1402. 2032-15w-7

**J**est do obebrania pies wyżeł Uciemno-brązowy, pierś biała i końce łap ma białe z obrażoną szyl odebrać można za zwrotem kosztów Rokicińska 11-4 u Wróblewskiego. 3056-1

**J**est do sprzedania bryczka węgierka i wolant na żelazach tanio ul. Średnia nr. 31 w piekarni. 2672-12-12

**J**est do sprzedania urządzenie filii rzeźniczej zaraz Andrzeja 54. 3020-3-3

**K**upię wóz kryty, fabryka cykorji (Baluty) Zawadzka 10. 3032-3-2

**K**orepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

**L**okal obszerny do wynajęcia po restauracji od 1 lipca ul. Grabowa nr. 27. 2997-3-3

**L**adny pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, może być z utrzymaniem Pusta 11-10. 3053-3-2

**M**aszyny 2 Singera prawie nowe w bębnowe i maszyna nożna za 16 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska 105 m. 5. 2980-3-3

**M**aglei zaraz do sprzedania. Wiadomość: Milsza nr. 59.

**M**ieczarnia ze sprzedażą nabiału na miasto, w której także mogą być wydawane obiady. Punkt dobry, targ do 500 rb. tygodniowo, co można sprawdzić, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w filii piekarskiej, Średnia nr. 6. 2992-3-3

**N**a restaurację III rzędu otrzymałem pozwolenie na (Tomaszów) oddam zaraz dzierżawcy wiadomość ul. Nawrot 13 kasa. 3055-3-1

**O**ddam chłopca miesięcznego na własność Pabianice ulica Bracka dom Jankowskiego. 3062

**O**biady wydaje w domu prywatnym i tamże jest pokój do wynajęcia dla inteligentnej paniąki zaraz Widzewska 97 oficyna i p. Bankowska. 3060-6-1

**P**otrzebny człowiek do konia Ludwiki (Luiza) 18. 3057-1

**P**okój umeblowany w pięknym mieszkaniu z wygodami zaraz do wynajęcia Juliusza 42 front 1-sze piętro. 3052-3s62-1

**P**otrzebny chłopiec do posługi do zakładu fryzjerskiego ul. Piotrkowska nr. 54. 3054-1

**P**otrzebny uczeń do kantoru, znajomość niemieckiego wymagana. Oferty „Rozwój” pod „K. M. 11”. 2995-5ws-2

**P**otrzebny uczeń do kantoru, znajomość niemieckiego wymagana Oferty „Rozwój” pod „K. M. 11”. 2995-3-1

**P**iwniarnia restauracja dobrze zaprowadzona od lipca do wynajęcia. Tamże pokój kuchnia zaraz ul. Widzewska nr. 145 stróż. 2789-10-3

**P**rzybłąkał się pies jamnik, jasny, żółto-podpalany. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Rzgowska 32. 2977-3-3

**S**przedam rower używany, tanio. Wiadomość Długa 10 u stróża. 2970-5wc-2

**S**kradziono weksel na samę 50 rb. (in blanco) wystawiony przez Jana Frajmana. Ostrzeżenie przed nabyciem. 2972-3-3

**S**klep i piekarnia do wynajęcia Targowa nr. 52. 3064-3-1

**S**klep niedrogi do sprzedania wiadomość Widzewska 103. 3061-3\*-1

**Z**dolna krawcowa poszukuje z życia w domach prywatnych Juliusza 19 m. 5 stróż wskaże. 2925-5sw-3

**Z**aginął wyżeł, brązowy, biały mi łapami i białą pierśią za wynagrodzeniem odprowadzić ul. Benedykta 30 Lewiński. 3045-1

**Z** powodu zmiany do sprzedania malarskie rzeczy, ul. Benedykta nr. 22. Wiadomość u stróża. 2975-3-3

**Z** powodu zmiany interesu sprzedaje piwiarnie Gubernatorska nr. 11. 2665-5-3

### Zagubione dokumenty.

**J**akób Zaborski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki D. Rosenblatta. 3046-1

**J**anina Makowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Ciosny pow. Brzeziński gub. Piotrk. 3038-3-2

**J**ózef Sumera zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Allarta & Russeau i S-ka. 3036-1

**K**onstancja Smykała zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Szwarczula. 3053-1

**K**azimiera Zawadzka zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojny. 2996-3-3

**W**ładysław Kałuża zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kreczmera. 3047-1

**Z**aginął paszport, wyd. z gm. Szadek pow. Sieradzkiego na imię Feliksa Uznańskiego. 2988-3-3

**Z**aginął paszport, wyd. z gminy Tun pow. Łęczyckiego Kaliskiej gub na imię Józefa Zegota. 3059-1

**Z**gubiony został paszport, na imię Ber Mieczowski wydany przez magistrat m. Ozorkowa. 3049-3-1

**Z**aginął paszport, wyd. z gm. Nowo-Solna pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej na imię Bolesława Erchara. 3058-3-1

**Z**gubiony został kwit Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego II Oddziału w Łodzi za № 163360 jest nieważny. 3048-1

**Z**aginął paszport Franciszek Galia, wydany z gminy Czarnocin. 2979-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Teodora Sztajgerta na imię Stefana Gąsiora. 3039-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Gajera na imię Adam Paszkiewicz. 2999-1



## Król czarnogórski i giełda.

Przed paru tygodniami dzienniki petersburskie podniosły zarzuty przeciwko królowi Mikołajowi czarnogórskiemu, że przed wybuchem wojny sprzymierzył się z pewnym maklerem giełdowym z Odessy, który po otrzymaniu przez niego wskazówek, kiedy Czarnogórze rozpocznie kroki wojenne, porobił znaczne zaangażowania giełdowe na zniżkę w Paryżu.

Ponieważ król Mikołaj mógł dotrzymać przyrzeczenia i zacząć wojnę wcześniej, niż inne państwa bałkańskie, przeto spekulacja jego agenta odniosła skutek pożądany.

Obecnie na podstawie informacji berlińskiej, pochodzącej od Maksymiliana Hardena, wydawcy „Zukunft“, dzienniki wiedeńskie robią królowi Mikołajowi czarnogórskiemu jeszcze inny zarzut, a mianowicie twierdzą, że król Mikołaj czarnogórski dostarczył informacji o swoich zamiarach wojennych i o prawdopodobnej stąd zmianie kursów jednemu z banków wiedeńskich. Ową bank wiedeński zaciągnął znaczne zobowiązania na zniżkę. Król Mikołaj czarnogórski w terminie wskazanym rozpoczął kroki wojenne; zniżka giełdowa wiedeńska wybuchła, przybierając niemiary paniki, a ponieważ kursy giełdowe w tym roku były niesłychanie wysrubowane w górę, przeto spekulacja powiodła się do nale. Bank wiedeński zarobił dla siebie sumę 10 milionów koron, król Mikołaj czarnogórski musiał się atoli zadowolić sumą daleko drobiaższą, ponieważ dostał tylko 4 miliony koron.

Od siebie łodajemy, że Harden mógł istotnie pod tym względem otrzymać informacje wiarogodne, ponieważ jego brat był starszym burmistrzem Poznania Witting, jes. dyrektorem generalnym Banku Narodowego w Berlinie, który posiada, rzecz prosta, dokłądne informacje o interesach, robionych przez wielkie banki nie tylko berlińskie, ale także wiedeńskie. Nadto jest znanym fakt, że dwa wielkie banki wiedeńskie, niewiadomo skąd w ostatnich dniach września w samej rzeczy porobiły znaczne spekulacje na zniżkę i dzięki tym spekulacjom zarobiły olbrzymie sumy. Wówczas dziwno się, skąd owe banki miały tak dobre informacje o bliskim wybuchu wojny, z informacją Hardena wynikałoby, że tego informatora należało istotnie poszukać w którejś z stolic związku bałkańskiego. Boć nie tylko król Mikołaj czarnogórski mógł wpaść na pomysł spożytkowania blizkiego wybuchu wojny celem osiągnięcia znacznych za-

robków na giełdzie. Ten sam pomysł mógł się zrodzić w głowie także innych osób wtajemniczonych.

W każdym razie ta wiadomość ilustruje wybornie ścisły związek, który zachodzi pomiędzy wielką polityką i giełdą.

## Z SĄDÓW.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał w tych dniach następujące sprawy:

— W pierwszej sprawie stał 15-letni Leon Coller, mieszkaniec gminy Lućmierz, oskarżony o to, iż w dniu 27 października 1911 roku na Pasażu Szulca napadł na fryzjera Ch. Józefowicz, obalił ją i zrabował jej portmonek, zawierającą 1 rb 50 kop.

Chociaż oskarżony do winy się nie przyznał, wina jego została jednak dowiedziona świadkami i sąd skazał Collera ze względu na okoliczności łagodzące na 8 miesięcy więzienia.

— Następnie na ławie oskarżonych zasiadł 39-letni Lejbaś Warszawski, mieszkaniec m. Łodzi, oskarżony o kontrabandę.

Sąd skazał Warszawskiego na zapłacenie 66 rb. kary celnej lub 14 dni aresztu, oraz na oddalenie od granicy w przestrzeni 100 wiorst.

— Mieszkaniec m. Rawy 62-letni Nuta Fingenhard, oskarżony był o kradzież ze składu A. Kornackiego i Sz. Wajnbłama w roku 1911.

Sąd skazał Fingenharda na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i na 1 rok i 8 miesięcy rot aresztanekich.

— W dniu 24 sierpnia 1912 roku, 21-letni Stefan Kobelski, uzbrojony w nóż dostał się do mieszkania małżonków Biegańskich (Sawalska 23), gdzie skradł różne rzeczy na sumę 100 rb. oraz 3 rb. gotówką. Kradzież powyższą popełnił K. za pomocą wytrychu.

Sąd skazał Kobelskiego na 2 lata i 6 miesięcy rot aresztanekich z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów.

— 22-letni Szmaj Grosberg, uzbrojony w drąg żelazny dostał się za pomocą podrobionego klucza w dniu 30 września 1912 r. do mieszkania Kazimierza Pipasa (Konstantynowska 19) skąd skradł 130 rb.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy i został skazany po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów na rok i 8 miesięcy oddziałów aresztanekich.

— 21-letni Juliusz Sznajder ze Zgierza, za skrawienie ze stajni M. Wrońskiego w Zgierzu różnych produktów za pomocą wylomu okna, skazany został na półtora roku rot aresztanekich z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów.

— W ostatniej sprawie stał 24-letni Józef Bończak, oskarżony o to, iż w dniu 31 października 1912 r. uknutej stajni przy ul. Północnej № 12 skradł różne rzeczy, należące do M. Kozłowskiego. B. sam był już kilkakrotnie przez sędziów pokoju.

Sąd skazał Bończaka po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów na oddanie do oddziałów aresztanekich na rok i 8 miesięcy.

MAURYCZY LEBLANC.

## Obrączka ślubna.

Zwierzenia Arsena Lupin.

### Zabrane dziecko.

Iwona d'Origny uściśnęła syna i zaleciła mu, żeby był grzeczny.

— Wiesz, że twoja babka, p. d'Origny nie bardzo lubi dzieci. Więc skoro czasem przychodzisz do niej, trzeba jej pokazać, że jesteś rozsądnym chłopcem.

A zwracając się do guwernantki, rzekła:

— Zwłaszcza zaraz po obiedzie proszę go przyprowadzić, Fraulein... Czy pan hrabia jest u siebie?

— Tak, proszę pani, pan hrabia jest w swej pracowni.

Zostawszy sama, Iwona d'Origny podeszła do okna, aby jeszcze zobaczyć syna wychodzącego. Istotnie, po chwili wyszedł z pałacu, podniósł głowę i przesłał jej, jak zwykle, pocałunek. Wtem guwernantka schwyciła go za rączkę ruchem gwałtownym, który zdziwił niemile Iwonę. Teraz wychyliła się i w chwili, gdy dziecko okrążyło róg bulwaru, ujrzała nagle człowieka, wysiadającego z samochodu i zbliżającego się do chłopczyka.

Człowiek ten — poznała w nim Bernarda, zaufanego lokaja męża — porwał dziecko na ręce, wsiadł z nim do samochodu wraz z nauczycielką i kazał szoferowi odjechać. Całe zdarzenie nie trwało dłużej, jak dziesięć minut.

Iwona, wzburzona pobiegła do swego poko-

ju, zarzuciła okrycie i skierowała się ku wyjściu. Zastąpiła je jednak zamknięte, a klucz nie tkwił w zamku. Pospieszenie wróciła do buduaru. Ale i tu drzwi były zamknięte. Przed jej oczyma stanął natychmiast obraz męża, o ponurej twarzy, nierozświeconej nigdy uśmiechem, o spojrzeniu bełtosnym, o spojrzeiu, w którym od tyłu lat czytała nienawiść i urazę.

— To on! To on!... pomyślała. — On zabrał dziecko! Ach! to okropne!

Zaczęła pięściami bić o drzwi, próbowała kopnięciem stworzyć je; w końcu poskoczyła do kominka i zadzwoniła gwałtownie.

Dzwonek zadźwięczał donośnie w całym pałacu. Służba nadejdzie, przechodnie usłyszą i zatrzymają się na ulicy. Pociskała guzik z szaloną nadzieją. Zgrzytnięcie klucza w zamku, drzwi otwały się gwałtownie. Hrabia stał na progu buduaru. Wyraz jego twarzy był tak straszny, że Iwonę oparowało drżenie. Postąpił ku niej, ledwie pięć czy sześć kroków rozdzielało ich. Rozpaczliwym wysiłkiem spróbowała poruszyć się, ale nie była zdolną zrobić kroku; starała się wymówić jakieś słowo, lecz nie mogła poruszyć ustami. Czuła się zgnębioną. Myśl o śmierci wstrząsnęła nią. Kołana ugięły się pod nią i osunęła się na posadzkę z jękiem.

Hrabia rzucił się na nią i schwycił ją za gardło.

— Milcz... nie wołaj... — mówił głucho — to lepiej dla ciebie...

Widząc, że nie próbuje bronić się, zwolnił uścisk i wjął z kieszeni gotowe już pisy płócienne, niezmiernie długie; w kilku minutach młoda kobieta leżała rozciągnięta na dywanie, z powiązanymi rękami i nogami. Ciężkości zapadły w buduarze. Hrabia zaświecił elektryczne światło i zbliżył się do sekretarzyka, w którym

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól mi, Sz. Panie Redaktorze, na łamach awęgo poczytnego pisma złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 21 lecia mego ze sztuką godów—okazali mi tyle swojej dla mnie życzliwości i sympatii, a także tej części prasy, która w orenie pracy mojej na scenie polskiej, raczyła zbyt skromną moją pracę przecenić.

Wszystkim, którzy w dniu tym dali mi tak wiele dowodu życzliwości i sympatii, składam raz jeszcze szczerze, z serca płynące podziękowanie.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Marya Maliszewska.

Łódź, d. 14/IV 1913 r.

### Nadewszystko zdrowie.

Od kilku lat mnie literalnie męczy kwestya połączenia felerzerstwa z fryzjerstwem. Wielu poważnych ludzi nieraz mnie indagowało w tej kwestyi o zdanie, więc muszę je tu wypowiedzieć.

Przypomnę, że my żyjemy obecnie w czasach aseptyki i antyseptyki, że kto ma do czynienia z ranami winien unikać wszelakich szkodliwych bakteryj— a nawet i bez ran—potrzebne unikanie zarazków. A co my widzimy: przy strzyżeniu włosów sypią się na prawo i lewo, w górę i na dół miliardy (sic) drobnoustrojów, zaś dla spotęgowania tej ilości meflostelewskiej szkodliwości gwałtownymi ruchami wytrząsa się tuż w razorze prześcieradło, którym był przykryty klient. A golenie? Tuż na palec zbiera się pianą od golenia— ileż tu zarazków. I oto pan felerzer wciąż znajduje się w oceanie życożerzych bakteryj. Wtem wprowadzając kogoś z raną, częstokroć wielką, więc p. felerzer odrywa się od strzyżenia do rany, od rany do golenia, boć przecież pomoc w nagłych wypadkach jest pierwszym obowiązkiem felerzera.

Myć i myć ręce zawsze zamało w tym przybytku drobnoustrojów.

Przecież niektórzy panowie felerzerzy leczą, pisząc recepty na prawo i lewo, więc łatwo pojmą intencję mego wystąpienia, więc postarają się o uregulowanie tej ważnej kwestyi.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz.

## OFIARY

Dla robotników pozostających bez pracy.

(Do uznania Redakcyi)

Stanisław Niesobski jako karę 50 kop.

Na T-wo opieki szkolnej mub. piotrkowskiej.

(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia s. p. Władysława Weila.

Dr. L. Techtlerman z Hardu 20 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast wieńca na grób s. p. Florentyny Kantowskiej — koledzy syna 15 rb. 70 k.

Dla najbiedniejszych.

(do uznania Redakcyi).

Bezimiennie 50 kop.

Iwona trzymała listy. Nie mogąc go otworzyć, wylamała za pomocą żelaznego haczyka, wypróżniła szufladki i, zroiwszy jedną masę z wszystkich papierów, włożył ją do teki.

— Stracony czas? prawda? — zaszydził. Nie ma nic, prócz rachunków i nic nieznaczących listów? Zadnego dowodu przeciw tobie? Ba! to nie przeszkadza, że syn został przy mnie i przysięgam na Boga, że go nie oddam!...

Odchodząc, spotkał się w drzwiach ze służącym swoim, Bernardem. Zamienili kilka słów pocichu; niemniej Iwona usłyszała, jak lokaj mówił:

— Mam odpowiedź od robotnika jubilerskiego. Czeka mego rozporządzenia.

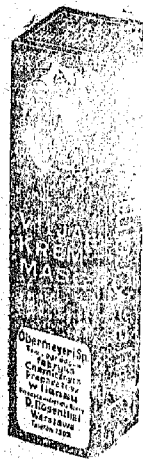
— Oddkadam to do jutra w południe. Moja matka telefonowała właśnie, że nie może przyjść prędzej.

### Pneumatyczna koperta.

Teraz Iwona słyszała tylko zgrzyt zamka i odgłos kroków, schodzących na dół do parteru, gdzie się znajdowała pracownia męża.

Długo leżała zmartwiała w rozterce umysłu, tylko szybkie i niewyraźne myśli przesywały jej mózg, jak płomyki. Przypominała sobie niegodne postępowanie hrabiego d'Origny, jego upokarzające obejście się z nią, groźby, projekty rovodu; i zrozumiała powoli, że jest oliarą prawdziwego spisku; że służba na rozkaz pana, miała urlop do jutra wieczora, że nauczycielka z woli hrabiego i wspólnictwa Bernarda, porwała jej syna, że ten syn nie wróci i ona go nigdy nie zobaczy.

(d. c. n.)



# LECZNICZA MASĆ ZIOŁOWA VILIA-CRÈME — DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórny.

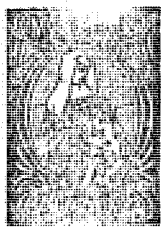
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wstrzegać się naśladownictw!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MASCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

## „MYDŁO HERBA”

D-ra OBERMEYERA z wizer. Święty Miłosierdzia na każdym kawałku.

PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**CAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim  
**CHOROBYM PŁUCNYM**  
PARYŻ. Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

Różne mieszkania: od pojedynczych pokoi do 2 pokoi z kuchnią są do wynajęcia zaraz i do 1 lipca na ul. Lipowej 71 (róg Andrzeja) tudzież lokale fabryczne i warsztatowe. Stróż wskazuje. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 89. 1031

## Udzielam

korepetycji wszelkich przedmiotów, przysposabiam do szkół rządowych, prywatnych na świadectwa nauczycielskie, aptekarskich uczniów i dr. Piotrkowska 132, m. 9. 1252

## Do wynajęcia

od 1 lipca 1913 r. 4 lub 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami na I piętrze i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na II piętrze, ul. Piotrkowska № 225. Wiadomość w sklepie rzeźniczym. 1232

## Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, wygodami, wanną, elektrycznym, oświetleniem od 1 lipca, 2 pokoje z kuchnią zaraz albo od 1-go lipca. Sklep z mieszkaniem. Staro-Zarawska 64. 1218

## W Rudzie Pabianickiej i morga gruntu

położona przy tramwaju naprzeciw budującej się fabryki p. Eiznera, jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Bliższe wiadomości udzielają kąpiele „Wolfa” przy ulicy Mikotajewskiej № 95. 1236

## Do sprzedania

około 100 lokci dwupiętrowego budynku drewnianego. Wiadomość u H. Orfingera, Północna № 4. 1278

## Bardzo ważne!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. P. że przyjechałem do Łodzi na kilka dni i zatrzymałem się przy ulicy Piotrkowskiej 8, w „Hotelu Centralnym”, pokoju № 20. Kupuje tylko do 18-tego kwietnia

## stare zęby sztuczne

całe lub połamane a nawet bardzo zniszczone, oraz stare szczęki sztuczne. Przyjmuję interesantów codziennie od godz. 10—2 i od 8—6 1270

## Stangret

wyjazdowy, trzeźwy z dobrem świadectwami, potrzebny. Ulica Andrzeja 7, m. 4. 126

## Kapelusze od 50 k.

męskie, damskie, pierze, farbuję przerabia na modne fasony. Wójszycki, Piotrkowska № 180. 1232

## Dr. Ark. Goldberg

ul. Nawrot 33. Tel. 20-10. Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA. Do 9<sup>1/2</sup>, rano i 5—7 po poł. 2700

## Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12. Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

## Dr. S. SZNITKIND

Sreńnia 2. 1117 Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne. Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-a

Wymaga podpisu: *Santal Midy*

Na każdym opakowaniu własnie się znajduje podpis lekarza

**SANTAL MIDY**

Bogactwo najzupełniej nieszkodliwym zawiera Santal w stanie czystym = SZYBKIE = i ZUPEŁNE WYLECZENIE (bez tubercy — bez wazyklian) świeżych i zastarzałych rzeżączek

na każde kapsułce **MIDY** znajdują się nazwisko MIDY

SKŁAD w Głównych Aptekach Królestwa Polskiego

Skład Główny w Paryżu: E, rue Vivienne 911

## Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7<sup>1/2</sup>

## Dr. H. Szu nacher

Choroby weneryczne i skórne. Nawrot 2. Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł., pnio od 5—6. W niedziele i święta od 3—1 po poł. 376r

## Przejazd № 8. (starszy) Telef. 17-14 Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIE VIDZ mieszka obecnie Przejazd № 3, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9<sup>1/2</sup>—12 i od 6—8 w.

## CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

## Zakład kąpielowy R. BEUTLERA

Widzewska 120

od reumatyzmu, artretyzmu i otyłości. Poleca: kąpiele parowe, szafkowe, elektryczne, świetne, siarczane, ciechocińskie, matońskie, jodowe, kwaso-węglowe, masaż ręczny. Otwarte od 9-jej rano do 7-jej wiecz., dla pań w środy. Doświadczeni kąpielowi w paru zakładach leczniczych. 1254

## Ból głowy i Migrenę

z kognatem natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

## LETNIE MIESZKANIA

składające się z 1, 2 i 3-ch pokoi z kuchniami i balkonami w murowanej willi, otoczonej laskiem i parkiem w malowniczej zadrzewionej okolicy 5 stawów, łązeczka. Ceny niskie, od 25 do 150 rb. Napiat i produkty na miejscu. Konie do dyspozycji. Dojazd na miejsce wygodny, szosą, od stacji tramwajowej w Konstancynie 1 i pół wiorsty. Wiadomość w Józefowie, u T. Urbankiewicza. 1193

## Do wynajęcia

piękne mieszkania w pałacu, w ogrodzie, 7 pokoi i po 3 pokoje z wygodami i oświetleniem elektrycznym, od 1-go kwietnia. Wiadomość: Sieradz, Danielewicz — Wójtostwo. 1193

## PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Tel. 90-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1<sup>1/2</sup> — 2<sup>1/2</sup>, sobota, poniedziałek, środa, od 8 — 9 wieczorem. 3861

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1 — 2 po południu. Badanie mamek. — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

## Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asyentent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-jej. 2

## Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4<sup>1/2</sup> do 6<sup>1/2</sup> po poł. 3331

## Dr. med. W. KOTZIN

UI PIOTRKOWSKA 71 Choroby sarsca i puc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

## Dr. H. Sałkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 253

## Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedziele od 9—12-jej. 2721

## Dr. LEJKOWICZ

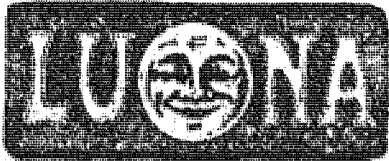
choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa Konstancynowska 12. Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5—11 6—3, dla Pań od 5—6 w Niedziele 9-3. Osobna poczekalnia.

## Dr. H. Rueger

Nawrot № 1. Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4—6. 3820



Teatr



W dalszym ciągu demonstrowane jest arcydzieło sztuki kinematograficznej wykonane przez Tow. „Cines” w Rzymie kosztem 2 milionów lirów



OVO VADIS

# QUO VADIS?

podług powieści Henryka Sienkiewicza w 6 częściach.

2800 metrów długości.

**Ceny miejsce od 40 kop.**

Początek przedstawień co 2 godziny a. m. od 4-ej do 6 i od 8 do 10 wiecz. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych.

Powiększona orkiestra i chór.

1099

Passe-partout nieważne.

## Teatr „MODERNE”

Krótki № 1 (Grand-Hôtel).

pod kierunkiem osobistym Tadeusza Sołtyka.

Dziś d. 15 kwietnia 1913 r.

1105

Po gruntownej restauracji i wprowadzeniu ulepszeń teatralnych i estetycznych odpowiadających najwybredniejszym wymaganiom Szanownych naszych bywalców. Dziś punktualnie o godzinie 4-ej i pół po południu teatr „MODERNE” otwiera swe podwoje.

Program nadzwyczajny od dnia 15 do 19 kwietnia włącznie.

1. **Zatopione miliony** — wzruszający dramat osnuty na tle życia współczesn. w 5 części.
  2. **A jednak kocham cię** — Melodramat
  3. **Ślub z nieprawdziwego zdarzenia** — Komiczny
  4. **Revue Gaumont** — ostatnie wypadki chwili
- Obrazy ilustruje kwartet koncertowy.

### ODPOWIEDNIE NA KANTOR

2 duże pokoje na parterze, z których jeden frontowy, zaraz do wynajęcia. Dzielna 40 m. 1, przystanek tramwajowy. 2075

### Korzystna okazja!!!

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania na dogodnych warunkach dom, w którym znajduje się piekarnia ze sklepem korzennym, ze sprzedażą tylko w domu. Dowiedzieć się: Pabjanice, Fabryczna № 33. 1308

### MAGAZYN — „Le Nouveau Monde”

Piotrkowska № 26.

Po przyjeździe z zagranicy polecam się Sz. Klientom z wielkim wyborem towarów. Obecna właścicielka C. Kalinowska.

Przyjmuje się obstalunki, przeróbki po cenach przystępnych. 1249

### Rada IV Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 6)

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w sobotę dnia 30 kwietnia r. b. o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu Towarzystwa „Lutnia” przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się doroczne

### Ogólne Zebranie Członków.

Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1912 wraz z rachunkiem zysków i strat. 2) Wybory członków Zarządu, Rady i Komisji rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie etatu wydatków na rok 1913. 4) Wnioski Zarządu i Rady. 5) Wnioski członków.

Wrzecz niedość do skutku niniejszego zebrania, następne zebranie odbędzie się także i o tejże godzinie w środę t. j. 14 maja r. b. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 1097

### Zarząd Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. 6/19 kwietnia 1913 r. o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorcę ryby solone (kleta) przybyłe przy frachcie st. Warszawa W. W 154213, wysyłający Nimcowicz, zaliczenie 106 rb. 20 kop. Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 6/19 kwietnia 1913 roku o godzinie 2-ej po południu będzie sprzedany z głośnej licytacji nie wykupiony przez odbiorcę wagon cebuli, przybyły przy frachcie st. Totkomtos (Austro-Węgry) nr. 6/3416, wysyłający Gutman dla Jakóba-Wolfa Wolkowicza zaliczenie 630 koron.

Wrzecz gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w dniu 8/21 kwietnia 1913 roku o godzinie 10-ej rano, a na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godzinie 2 po południu. 1101

### Do wypuszczenia letnie mieszkania

w Przygoniu przy szosie do Łasku. Łas. woda bieżąca produkt spożywczy w miesiącu. 1991

### Zgubiono

trzy weksle in blanco każdy, po rb. 500, wystawione przez S. Spiewaka, zyro A. M. Spiewak. Weksla te są nieważne, ostrzega się przed nabyciem. 1296

### Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Mary Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3474

### Dr. med. Z. BOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon nr 29-99.

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i mucozę. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-ej.

Krótki 5, telef. 25-50. 9871

### Lekarz weterynaryj

S. WOLMAN, Piotrkowska 145. Telefon 13-31. Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepionki, ekspertyzy. 3455

Do wynajęcia róg Nawrot i Piotrkowskiej nr. 124 4—5 pokoi z kuchnią na 5 piętrze ze wszelkimi wygodami i elektrycznością od 1 lipca 1913 roku i 2 pokoje z kuchnią przy ul. Włodzkiej nr. 106 na 1 piętrze w oficynie. Wiadomość u właściciela Piotrkowska 124.1292-cpt-1

Zaginął weksel in blanco, wystawiony przez Franciszka Płockiego, na zlecenie A. Lisiewicza, na rubli 100. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż jest nieważny. Jan Stasiak,

Placowa 9. 1516

### Do wynajęcia

od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią. Konstantynowska 51. 1518

### Piękne sadzonki gwoździków

erfurckich w różnych kolorach do sprzedania po 15 k. sztuka. Mogą być dostarczane bez kosztów przesyłki pod każdym adresem w Łodzi, Majątek Kruszów, Skrzynka pocztowa 595, dla ogrodnika. 1510

### D' Mittelstaedt

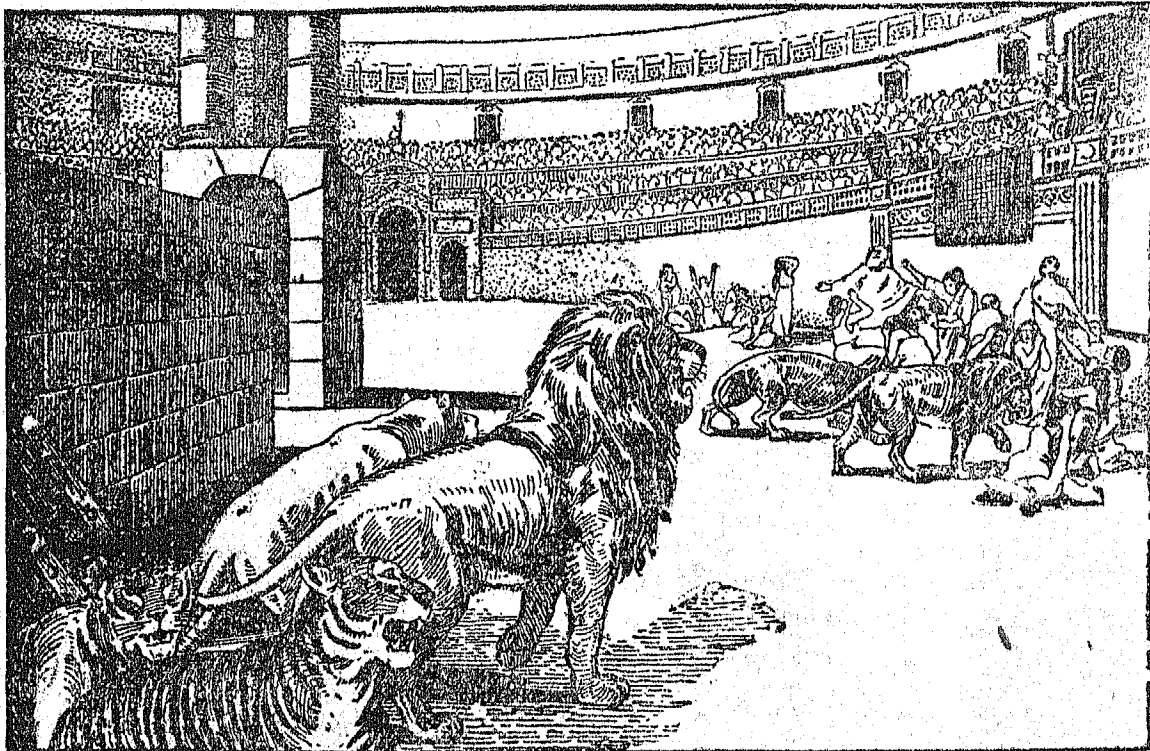
Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 8—6 i pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10



# CASINO

Najpiękniejszy teatr w Królestwie.



# Codziennie QUO VADIS?

Dramat w 6 części, według wiekopomnego dzieła **Henryka Sienkiewicza** w wykonaniu pierwszorzędných artystów włoskich firmy „CINES” w Rzymie.

Początek o godzinie 4 po południu ||||| Od godziny 4 do 6 ceny zwyczajne  
Ceny miejsce od 40 kop. || PASSE-PARTOUT NIEWAŻNE. || Orkiestra koncertowa „Sextet” w połączeniu z chórem |||

1005

## Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Kłodzkiej podaje do wiadomości, iż dnia 18-go kwietnia (1 Maja) 1913 roku wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów.

Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kolużek			z Kolużek do Łodzi Fabr.		
Nr poc.	Odchodzą	Przychodzą	Nr poc.	Odchodzą	Przychodzą
22	12—15	1—17	21	5—59	4—57
52	7—20	8—00	25	6—10	7—22
72	8—05	8—50	71	7—50	8—35
24	10—00	11—02	25	8—30	9—55
34	12—50	1—30	31	10—00	10—40
26	1—50	2—55	27	11—58	1—00
28	3—45	4—47	75	2—00	3—10
74	4—50	5—55	33	3—58	4—38
36	5—45	6—25	75	5—15	6—20
30	6—43	7—28	35	7—23	8—08
76	7—35	8—35	29	9—10	9—55
38	8—45	9—30	37	10—20	11—00
z Łodzi Kal. do Kolużek			z Kolużek do Łodzi Kal.		
42/26	1—11	2—55	23/41	6—10	7—46
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			z Słotwin do Łodzi Kal.		
54	6—15	7—47	53	5—27	7—12

Pociągi № 71, 72, 73, 74, 75 i 76 kursują codziennie od 20 maja do 19 września włącznie.

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6-ej wieczorem do 6-ej rano.

2) We wszystkich pociągach kursują wagony wszystkich trzech klas.

3) Z drogi żel. Warsz. W. łączą się poc. №№ 22, 32, 24, 34, 26, 28, 36, 38, 21, 23, 25, 31, 27, 29, 33, 37, 35, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi poc. №№ 22, 32, 24, 36, 38, 23, 25, 27, 29, 37, 35 i 54 i z linią Kaliską poc. №№ 23/41, 42/26, 53 i 54.

4) W bezpośredniej komunikacji (bez przesiadania się) kursują: a) pomiędzy Łodzią F. i Warszawą W. W. poc. № 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 38 z wagonami I, II i III klasy, i w poc. № 21 jeden wagon I i II klasy; b) pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem poc. № 53 i 54 z wagonami I, II i III klasy.

5) Normalna liczba pasażerskich miejsc: a) w poc. № 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 38 I kl. 18, II kl. 60, III kl. 180; b) w poc. № 21 I kl. 12, II kl. 40, III kl. 80; c) w poc. №№ 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29 i 30 I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; d) w poc. №№ 41 i 42 kl. I 6, II kl. 20; III kl. 40; e) w poc. № 53 i 54 I kl. 2, II kl. 24, i III kl. 40.

1089

## Skradziono

dwa losy, wyasywające, szlacheckiego banku agrarnego. Serja 4971 № 31 i serja 4055 № 24. Ostrzega się przed nabyciem. 1298

## Seminarzysta

poszukuje posady nauczyciela-wychowawcy (guwernera), lub też lekcy w domach prywatnych. Udziela: języka polskiego, rosyjskiego, arytmetyki oraz przyrody, muzyki na skrzypcach lub fortepianie, gimnastyki i sjođu. Łaskawe zaoferowania przyjmuje administracja „Rozwoju”, pod „Urządów”. 1304

## H. Janota - Bzowski

inżynier m. Łodzi powrócił.

Przyjmuje interesantów od g. 4—5 po południu. Cegielnia na 114 m. 5. 1055



Skwerowa № 18, Telef. 18-08. Konstantynowska 14 Telef 13-36.

## POKOJU

z oddzielnym wejściem bez mebli, ewentualnie pokoju z kuchnią w czystym domu poszukuję zaraz, w okolicach ul. Przejazd, Andrzeja przy Piotrkowskiej lub na Mikołajewskiej. Oferty pod lit. „XXX” w „Rozwoju”. 1302

## Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł. 1308

## Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA.

NOWOŚCI

NOWOŚCI

## GABRYELA ZAPOLSKA Kobieta bez skazy

Cena rb. 2.20.

Też autorki poprzednio wydane:

Maska Karjatyda. Powieść współczesna. Wyd. 2-e 1.50  
Śmierć Felicjana Dulskiego. Opowiadanie. —.80  
O czym się nie mówi. Powieść współczesna. 1.80  
Szaleństwo. Powieść. 1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1065

## W Imieniu Najjaśniejszego Pana Sąd Okręgowy Piotrkowski

wyrokiem z dnia 27 marca 1913 r. postanowił ogłosić upadłość firmy „Bracia Dems” w osobie łódzkich fabrykantów Gustawa i Rudolfa braci Dems, oznaczając początek upadłości od dnia 1 grudnia 1911 r., majątek upadłej firmy „Bracia Dems” opieczetować, upadłego Rudolfa Densa aresztować i osadzić w oddziale dłużników przy Warszawskim więzieniu, a upadłego Gustawa Densa oddać pod nadzór policji, sędzią komisarzem upadłości mianować członka sądu W. N. Arasimowicza, kuratorem zaś adwokat przys. Edwarda Filipkowskiego. Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłej firmy „Bracia Dems” i jej dłużnicy obowiązani są bezwzględnie donieść kuratorowi masy adwokatowi przys. Edwardowi Filipkowskiemu zamieszkałemu przy ul. Konstantynowskiej № 19 w Łodzi, o swoich pretensjach do upadłej firmy „Bracia Dems” i o należnościach, które je przypadają.

Za zgodność świadczy kurator masy upadłości

Adwokat Przysięgły Edward Filipkowski.

Zgodnie z dycyzją Sędziego Komisarza masy upadłości firmy „Bracia Dems”

i na mocy artykułu 476 Kod. Handl. kurator upadłości wzywa wierzycieli tejże masy aby w dniu 10/23 kwietnia r. b. o godz. 1-ej po południu stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelaryi Sądu Okręgowego w Piotrkowie, celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Za zgodność świadczy

Kurator upadłości  
Adwokat Przysięgły  
Edward Filipkowski.